Nr. 165 Wtorek, dnia 18 czerwca 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

NOWY ATAK NA WILNO

przygotowuje premjer litewski — Waldemaras w nadziei na pomoc rządu Mac Donalda

KOWNO, 17. 6. Wśród wielkiego zainteresowania odbył się wczoraj w Kownie kongres zgrupowanych w partji tautininków, ludowców litewskich.

Kongres postanowił powołać na wzór wielkiej rady faszystowskiej, radę narodową, która będzie bezwolnem narzędziem w ręku Waldemarasa, wzmocni jego władzę dyktatorską.

Na kongresie wygłosił znamienne przemówienie Waldemaras, poświęcone prawie wyłącznie stosunkom polsko-litewskim i niemiecko-litewskim.

Zwycięstwo labourzystów w wyborach angielskich, uważa dyktator kowieński za osłabienie wpływów polskich na terenie Ligi Narodów, ponieważ zdaniem jego, Anglja pod nowemi rządami nie będzie popierała Polski, która może liczyć już tylko na Francję.

Okoliczność ta umożliwia Litwie rozpoczęcie nowego ataku w kierunku odzyskania Wilna.

Mówiąc dalej o stosunkach polsko-litewskich, oświadczył Waldemaras, iż dążeniem Polski jest rozsadzenie Litwy od zewnątrz i od wewnątrz.

Bezczelność swą posunął tak dalece, iż wręcz zarzuca Polsce organizowanie na Litwie ostatnich aktów terorystycznych.

W końcu swego majaczenia zaznaczył dyktatorek litewski, że Litwa wystosuje niebawem do Ligi Narodów memorandum, z szeregiem skarg pod adresem Polski.

Stosuki litewsko-niemieckie ulegają zdaniem Waldemarasa — stałemu polepszeniu, czego najlepszym dowodem jest zawarcie szeregu traktatów.

NOMINACJE

WARSZAWA, 17. 6. — „Monitor Polski" z dnia 17 czerwca r. b. podaje, że postanowieniem z dnia 12 czerwca r. b. p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował naczelnika wydziału Zygmunta Zabierzowskiego — dyrektorem departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych; Głównego inspektora ministerjalnego w Min. Spr. Wewnętrznych, Stanisława Twardo, wojewodą warszawskim, ppłk. dyplomowanego, szefa sztabu IX Korpusu, Kazimierza Stamirowskiego, dyrektorem do odwołania w Min. Spraw Wewn. radcę ministerjalnego inż. Antoniego Krahelskiego dyrektorem departamentu w Ministerstwie Skarbu; radcę ministerjalnego Witolda Suchodolskiego — dyrektorem departam. w Min. W. R. i O. P. W

Lot z Australji do Anglji

LONDYN, 17. 6. — Z Sydney donoszą, że znany już ze swoich lotów samolot „Krzyż Południowy" odleciał stamtąd z zamiarem przelecenia do Anglji. Samolot przeleci nad Australją zachodnią, a następnie nad Singapore, zatoką Perską, Azją Mniejszą, Bałkanami i dalej ponad krajami środkowej Europy do Anglji.

Niebywały pogrom socjalistów

Klęska PPS przy wyborach do rad miejskich w Lublinie, Grodzisku i Tarnowie

LUBLIN, 17. 6. — Dziś o godz. 3 nad ranem główna komisja wyborcza obliczyła wyniki wczorajszych wyborów do Rady Miejskiej. Zainteresowanie wyborami było znacznie niższe, niż przy wyborach sejmowych. Głosowało około 65 procent uprawnionych.

Głosy rozdzieliły się w sposób następujący:

Lista nr. 1 (BB) — 6.672.
Nr. 2 (Frakcja R.) — 701.
Nr. 3 (PPS CKW) — 3,224.
Nr. 4 (Bund) — 6.486.
Nr. 8 (komunistyczna) (unieważniona) — 6.933.
Nr. 10 (Ch. D. i N. D.) — 8.783.
Nr. 16 (Ortodoksi) — 2.825.
Nr. 13 (sjoniści) — 2.503.
Nr. 7 (żyd. klub gosp., sprzyjający rządowi) — 1.230.
Nr. 6 (Folkiści) — 1.086.
Nr. 5 (Poalej - Sjon lewica) — 931.

Nowe wybory przyniosły klęskę rządzącej dotychczas w Magistracie PPS. Część zwolenników PPS oddała swe głosy na listę komunistyczną, która — choć unieważniona zebrała sporo głosów demonstracyjnych.

Ponadto wzrosły głosy Bloku Bezpartyjnego, który w poprzednich wyborach do Rady Miejskiej nie uzyskał i połowy obecnych głosów.

Ch. D. i N. D. połączone w jeden blok chełpiące się na terenie Lublina wielkiemi wpływami, nie zebrały nawet 9 tysięcy głosów.

GRODZISK, MAZ., 17. 6. — Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej. W wyniku nieoficjalnych obliczeń, lista nr. 1 (BB) otrzymała 5 mandatów, lista nr. 2 (obywatele przedmieścia Łąki) — 2 mandaty, lista nr. 4 (PPS — CKW) — 1 mandat, lista nr. 5 (komuniści) — 3 mandaty, lista nr. 6 (żydzi rzemieślnicy) — 2 mandaty, lista nr. 7 (endecja) — 5 mandatów, lista nr. 8 (żydzi ortodoksi i postępowcy) — 2 mandaty, lista nr. 12 (enpeerowcy) 3 mandaty.

Uprawnionych do głosowania było 7069, głosowało 4747, a więc 62 proc. uprawnionych do głosowania.

Największą klęskę ponieśli endecy, którzy w poprzedniej Radzie Miejskiej mieli większość i doprowadzili miasto niemal do ruiny, pozostawiając w kasie pustki i przeszło pół miljona długu. Dotkliwą porażkę otrzymali również socjaliści, którzy z 6 mandatów spadli do jednego.

KRAKÓW, 17. 6. — Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Tarnowie. Wszystkie 12 mandatów zdobyła lista bloku polsko - żydowskiego. Lista socjalistyczna nie zdobyła żadnych mandatów.

(PAT)

Wyrok w procesie Jakubowskiego

August Nogens skazany na karę śmierci

Sąd nie wydał orzeczenia w sprawie udziału Jakubowskiego w morderstwie

BERLIN, 17. 6. Dziś ogłoszony został w Neustrelitz wyrok w t. zw. procesie Jakubowskiego.

Na mocy wyroku August Nogens został skazany za krzywoprzysięstwo na półtora roku ciężkiego więzienia, za morderstwo zaś na śmierć.

Młodszy brat, Fritz Nogens, za pomoc okazaną w morderstwie i za krzywoprzysięstwo, po uwzględnieniu młodocianego wieku, jako okoliczności łagodzącej, na 4 lata i 3 miesiące więzienia.

Matka Nogensów, Köllerowa, za współudział w morderstwie i za krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia.

Blocker za krzywoprzysięstwo na półtora roku ciężkiego więzienia.

W ustnem uzasadnieniu wyroku przewodniczący podniósł, że sąd przyjął poprzednie przyznanie się do winy oskarżonych za prawdziwe o tyle, o ile w tych przyznaniach obciążali oni sami siebie.

W sprawie udziału Jakubowskiego w morderstwie sąd powstrzymał się od wydania ostatniego orzeczenia, stwierdzając że wyjaśnienie tej sprawy będzie zadaniem postępowania o rewizję procesu, do którego doprowadziła niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Sąd przyszedł do wniosku, że przeciw Jakubowskiemu istnieje poważne podejrzenie, że jednakże w łonie sądu pojawiły się poważne wątpliwości, co do jego winy. Sąd nie może zatem, jak oświadczył, ogłosić niewinności Jakubowskiego i pod kreślił tylko, że co do jego winy istnieją poważne wątpliwości.

Ciężkie kary na oskarżonych, przekraczające nawet — jak w stosunku do Köllerowej — wniosek prokuratora, sąd uzasadnia m. in. tem że oskarżeni swojemi fałszywemi zeznaniami w dwóch przed procesie przyczynili się do stracenia Jakubowskiego.

Po wygłoszeniu przez przewodniczącego wyroku i motywów adwokat Brandt w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela prosił, ażeby sąd zwrócił się do rządu meklemburskiego o niewykonywanie wyroku na Auguście Nogensie.

Prasa podaje wyrok obszernie. Dzienniki prawicowe, jak „Lokal Anzeiger", prawie całkowicie pomijają nazwisko i sprawę Jakubowskiego.

„Berliner Tageblatt" podkreślił, że sąd wbrew wywodom prokuratora, który w dalszym ciągu podtrzymywał tezę o współwinie Jakubowskiego, powstrzymał się od orzeczenia, co do udziału Jakubowskiego w morderstwie. Ostrożne sformułowanie motywacji wyroku oznacza jednak że zdaniem dziennika — całkowite zdezawuowanie wyroku na Jakubowskiego.

Okropny czyn zredukowanego

Robotnik zabił żonę szefa i dwoje dzieci

BERLIN, 17. 6. — „Berliner Tageblatt" donosi, że we francuskiej kolonji Kenia zwarjował jeden z robotników, który został zwolniony z pracy i udawszy się do mieszkania swego szefa zamordował jego żonę oraz dwoje dzieci. Kiedy wreszcie został aresztowany prosił, by go zaprowadzono do przełożonego w celu otrzymania należnej mu ostatniej tygodniówki.

ATE)

Wybuch wulkanu

w pobliżu stolicy Japonji

LONDYN, 17. 6. — Donoszą z Tokio, że wulkan Konago, położony w odległości 500 mil od stolicy, jest od kilku dni czynny. Wielkie potoki lawy zalały 2 wsie, położone niedaleko stolicy. Cały szereg mieJscowości jest zagrożonych. Ludność w panice opuszcza miasta i wsie. Straty nie zostały jeszcze dotychczas obliczone. (ATE)

Kiepski żart, czy zła wola?

Wolne żarty, p. redaktorze!

Cierpiący na uwiąd starczy — zasłużony skądinąd — „Rozwój" od dawna już przestał—jeśli tak z przesadą wyrazić się można być krynicą poważnej myśli społecznej czy politycznej (co było a nie jest, nie pisze się w rejestr!) a najgodziwiej w świecie zasłużył na jedno z czołowych miejsc wśród mniej lub więcej humorystycznych pism, konkurując nawet z „Wolnemi żartami" o palmę pierwszeństwa.

Jeżeli jednak z powodu jego antysanacyjnych np. hocków - klocków codzień prawie istotnie „pękać" można ze śmiechu, to czasem inne choć napozór drobne wiadomości, przestając być humorystycznemi mają wyraźną tendencję „robienia wiatru" i dokuczania niemiłym sobie osobom czy instytucjom.

Do tego rodzaju pseudohumorystycznych „kawałów" należy sobotnia wzmianka „Rozwoju" pod tytułem: „Gdzie pożyczyć pieniądze?", w której to wzmiance informuje „Rozwój" swoich półtorasta czytelników„ jakoby Zarządowi „Resursy" „udało się w tych ciężkich czasach zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego, która rzekomo miała służyć na pożyczki dla potrzebujących kredytu rzemieślników".

Kończy się wzmianka następującym apelem:

„Dobrze by było, żeby ci rzemieślnicy którzy znajdują się teraz w opałach finansowych, zażądali słusznie należących im się pożyczek — ewentualnie ustalili na co poszły wspomniane pieniądze".

Pomijając już to, że o podobnej pożyczce uzyskanej rzekomo przez Zarząd „Resursy" dla rzemieślników Zarząd dowiedział się dopiero z łamów „Rozwoju", to skonstatować należy, że cała wiadomość wygląda na złośliwy figiel urządzony przez „Rozwój" nietylko Zarządowi „Resursy" ale i samym rzemieślnikom z których niejeden może nawet w dobrej wierze idąc za poradą „Rozwoju", narazi się na stratę czasu i — gorzki zawód.

Na niecne insynuacje „Rozwojowe", jakoby „wspomniane pieniądze na coś poszły" Zarząd „Resursy" odpowiadać nie będzie, uważając za poniżej swojej godności wdawanie się w jakąkolwiek pod tym względem polemikę.

Wal.

Minister Prystor w Wilnie

Warszawski korespondent „Hasła" donosi

W dniu 17 bm. przybył do Wilna p. Minister Pracy i Opieki Społecznej, płk. Prystor i tegoż dnia wyjechał do siebie na wieś w sprawach prywatnych.

Otwarcie zjazdu meljoracyjnego w Warszawie

WARSZAWA, 17. 6. — W dniu dzisiejszym w auli Politechniki nastąpiło otwarcie 2-go ogólno - państwowego zjazdu meljoracyjnego. Przewodniczącym zjazdu został obrany prof. inż. Stanisław Turczynowicz.

W zjeździe przyjmuje udział około 300 osób, w czem szereg gości z Czechosłowacji. Bułgarję reprezentował poseł bułgarski przy rządzie Rzeczypospolitej Robeff.

Zjazd potrwa do dnia 29 bm. włącznie. (PAT)

Poświęcenie sztandaru związku sybiraków

KRAKÓW, 17. 6. Na Wawelu odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru związku sybiraków, organizacji należącej do federacji polskich związków obrony Ojczyzny. (PAT)

Dżuma w Egipcie

zbiera krwawe żniwo śmierci

WIEDEŃ, 17. 6. — Dzienniki donoszą z Kairu, że dżuma szerzy się w Egipcie w sposób groźny. Wielkie obszary w Egipcie Górnym i Dolnym nawiedzone są tą zarazą. (PAT)

Eksplozja w płonącym domu

Członkowie Stahlhelmu — właścicielami prywatnych zbrojowni

BERLIN, 17. 6. W czasie pożaru w miejscowości Hohen Neuendorf, położonej w okolicy Poczdamu, doszło do całego szeregu eksplozji. Policja wykryła na poddaszu spalonego domu karabin maszynowy i 10 karabinów ręcznych. Policja wnioskuje, że musiała się tam znajdować większa ilość amunicji, która w czasie pożaru eksplodowała. Właściciel domu, jeden z przywódców „Stahlhelmu", został aresztowany.

Jednocześnie „Vossische Zeitung" donosi, że urzędnicy policji berlińskiej wykryli w okolicach Hannoveru większy skład broni, w którym znajdowało się m. in. 10 karabinów maszynowych.

Francuska misja gospodarcza

przybyła wczoraj do Warszawy

WARSZAWA, 17. 6. — W dniu dzisiejszym przybyła do stolicy francuska misja gospodarcza z ambasadorem Noulens na czele.

W godzinach południowych ambasador Noulens, złożył wizytę podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dr. Wysockiemu. Następnie goście francuscy podejmowani byli śniadaniem przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, Kwiatkowskiego, wieczorem zaś wzięli udział w bankiecie, wydanym przez Izbę

Wiedeń jest ośrodkiem potajemnego handlu bronią

GENEWA, 17. 6. Min. Briand wystosował w imieniu konferencji ambasadorów do Rady Ligi Narodów pismo, zawiadamiające, iż likwidacja międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej w Austrji została wstrzymana.

Przy tej sposobności stwierdził Briand że Austrja nie wykonała w całej rozciągłości zobowiązań rozbrojeniowych, wypływających z traktatu w St. Germain. Tak nprz. w posiadaniu wielkich prywatnych związków wojskowych znajdują się karabiny maszynowe, karabiny ręczne i amunicja. Pomiędzy sztabami generalnemi Rzeszy Niemieckiej a Austrją istnieją tajne stosunki. Wiedeń jest ośrodkiem potajemnego handlu bronią. (PAT)

4 pierwsze nagrody zdobyły samochody Bentley

LONDYN, 17. 6. — We wczorajszym raidzie o wielką nagrodę, urządzonym we Francji w Blemont, pierwsze 4 miejsca zdobyły samochody angielskie Bentley. Ogółem w raidzie brało udział 29 samochodów, pochodzenia angielskiego, amery kańskiego i francuskiego. Z liczby biorących udział tylko 9 skończyło raid, reszta albo została zdyskwalifikowana, albo wycofała się z raidu. Na samym początku raidu wydarzył się wypadek pożaru z samochodem amerykańskim Stutz. Prowadzący samochód doznał dotkliwych poparzeń.

Kronika telegraficzna

Odbyło się wczoraj w Lizbonie otwarcie zjazdu byłych kombatantów.

Donoszą z Hamburga że w dniu wczorajszym przyszło tu do starcia między komunistami a policją, przyczem wielu agentów policji odniosło rany kłute od ciosów nożami.

Zmarł w Londynie generał Booth, syn twórcy armji zbawienia, jeden z filarów tej organizacji do niedawna jej szef.

GIEŁDA

Warszawa, 17 czerwca.

Dewizy:

Holandja 358.08, Londyn 43.23¼, Paryż 34.86½, Praga 26.38¾, Szwajcarja 171.51½, Włochy 46.66.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88, rubel złoty 4.59, rubel srebrny 2.70, bilon srebrny 1.20, gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe. 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 70.00 — 70.50, 5 proc. konwersyjna 67.00, 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (zł. 176.30).

Akcje. Bank Polski 166.00, Bank Zw. sp. zar. 78.50. Częstocice 33.00.

Turniej walk francuskich

Siedemnasty dzień turnieju przyniósł następujące walki:

PETROWICZ — KORNATZ

Walka prowadzone przez Petrowicza spokojnie, a Kornatza brutalnie nie dała rezultatu.

ŚPIEWACZEK — WEIS.

Zwycięża Śpiewaczek „przednim pasem" w 5 minut.

STIBOR — SZTEKKER.

Najciekawsza walka dnia prowadzona była przez obu zapaśników nadzwyczaj spokojnie, lecz czasem w bardzo żywem tempie. Tak jedna jak druga strona była stroną ofensywną. Walka tych asów miała przebieg niezwykle żywy. Obaj zapaśnicy zademonstrowali zebranej publiczności przepiękną walkę, obfitującą w wiele ciekawych momentów. Świetna technika Sztekkera wzbudzała ogólny podziw. Stibor wykazał większą siłę fizyczną. Walka prowadzona do 60 minut, była walką równorzędną, przyczem Sztekker atakował więcej. Ponieważ do 60 minut nie dała rezultatu przeto po 2 minutowej przerwie kontynuowano ją dalej, jako walkę punktową. Zaraz też Stibor przychodzi do ataku i zyskuje 1 punkt. Sztekker gwałtownie atakuje i uzyskuje wyrównanie. W chwilę potem uzyskuje prowadzenie, lecz Stibor wyrównuje i wkrótce uzyskuje trzeci punkt. Wytrzymując Sztekkera w pozycji parterowej, aż do upływu czasu

Zwycięża więc Stibor w stosunku 3:2.

KÖHLER — KRAUS.

Humorystyczna walka przynosi zwycięstwo Köhlerowi w 12 minucie „tylnym pasem".

Przyjechał Herkules Zygmunt Pooschoff, zdobywca tytułu mistrza świata w Ameryce Południowej.

Dziś walczą:

Kornatz — Kraus

Szczerbiński — Weis (decydująca).

Sztekker — Köhler (decydująca)

Pooschoff — Szachszneider.

Kwestja językowa w Szwajcarji

powstała wskutek ujemnego wpływu niemczyzny na język francuski

Szwajcarja służyć mogła dotychczas za wzór kraju, w którym, pomimo równorzędnego panowania trzech języków, nie istniała nigdy kwestja językowa w jej postaci drażniącej czy agresywnej. Federacja Szwajcarska, wierna zasadzie, że Szwajcarja nie jest krajem mniejszości, ale trzech grup narodowych, mówiących trzema najzupełniej równouprawnionemi językami, i zarazem najzupełniej odrębnemi — jest trójjęzyczna. I tak w czterech kantonach: w Genewskim, Vaud, Fribourg i Neuchatel obowiązuje wyłącznie język francuski. W szkołach średnich tych kantonów uczą jednak i języka niemieckiego, traktując go wszelako jako język obcy. Francuska Szwajcarja pełna jest dziewcząt z kantonów niemieckich, przyjeżdżających tu umyślnie na służbę, ażeby nauczyć się języka francuskiego. W Zurychu i w innych niemieckich kantonach, sąsiadujących z włoskim kantonem Tessino i z Włochami uczą się wszystkie klasy ludności po włosku. Słowem prawdziwe równouprawnienie językowe, przyczem o uczeniu się,obok języka lokalnego i języka odrębnego kantonów narodowościowych, decyduje kwestja bezpośredniego pożytku i wygody jedynie.

Jakże się więc stać mogło, że ostatnio powstała i w tem idealnem, zdałoby się, współżyciu językowem groźba zadraźnień lingwistycznych? Otóż przyczyną jej jest wyraźnie zniekształcający wpływ języka niemieckiego na francuski, stwierdzony między innemi, przez wykładowców języka francuskiego w szkołach kantonów francuskich, jak np. przez prof. Lombard, lektora literatury francuskiej w uniwersytecie Neuchatel. Zdaniem jego Szwajcarja romańska lingwistycznie upośledzona jest wskutek ciągłego stykania się z niemczyzną, przyczem na poparcie swojego dowodzenia przytacza próbki fabrykowanej w Bernie przez urzędników państwowych francuzczyzny biurokratycznej, noszącej nazwę „francuzczyzny federalnej", dalekiej od czystości narzecza romańskiego i zupełnie ją zniekształcającej.

Taki sam wpływ ujemny na czystość języka francuskiego ludności kantonów francuskich mają też dwujęzyczne napisy i wyjaśnienia treści obrazów kinematograficznych, wyświetlanych w całej Szwajcarji. Zazwyczaj są napisy francuskie dziełem tłomaczy przekładających je z języka niemieckiego, jak umieją i potrafią. Stąd barbaryzmy niemile rażące nawykłego do czystej francuzczyzny mieszkańca kantonów o języku romańskim. Z czasem ludność tych kantonów zatraca poczucie czystości lokalnego języka, który, nasiąkając składnikami cudzemi, zatraca żywotność, cechującą języki czystej krwi. Jest to zresztą naturalny wynik dwujęzyczności, nieistniejącej urzędowo, siłą rzeczy wszelako powstającej tam, gdzie na jednem terytorjum żyją równorzędne dwa narody, mówiące dwoma odrębnemi językami. Jakkolwiek jednak mieszkańcy niemieckiej Szwajcarji nie uskarżają się na zabagnienie języka niemieckiego wpływami francuzczyzny, musi jednak niemczyzna szwajcarska w tym samym stopniu odczuwać wpływ francuzczyzny szwajcarskiej, jak się to dzieje vice versa. Jeżeli jednak ludność niemieckich kantonów szwajcarskich nie narzeka na ten stan rzeczy, dzieje się to z tej prostej przyczyny, że języka niemieckiego literackiego używa się w kantonach tych wyłącznie w stylu urzędowym, lud mówi djalektem, niemającym wiele wspólnego z językiem Goethego i Kanta. Wiadomo zaś, że djalekty opierają się skuteczniej, aniżeli język literacki, wpływom cudzoziemskim.

Profesor Lombard zwraca uwagę współziomków swoich na niebezpieczeństwo dwujęzyczności dla mieszkańców kantonów romańskich. W ten sposób powstała w wolnej dotychczas od tego rodzaju wewnętrznych tarć Szwajcarji kwestja lingwistyczna, zagrażająca wzniesieniem muru, odgradzającego wzajem od siebie obie narodowości. Co się tyczy trzeciego języka, włoskiego, lokalnym i obowiązującym w jednym tylko kantonie Tessino, nie wywołuje on jeszcze, jak dotychczas, żadnych obaw ani sprzeciwów. Wobec konieczności jednak handlowych i społecznych uczą się mieszkańcy tego kantonu języka niemieckiego i francuskiego, aby móc posługiwać się nim narówni z rodowitym. Zagadnienie lingwistyczne dotyczy zatem wyłącznie scysji pomiędzy francuzczyzną i niemczyzną. K. M.

Coraz mniej bohaterów z 1863 r.

Kośba śmierci wśród weteranów

Ze szczupłych już i z dnia na dzień topniejących szeregów bojowników wolności z czasów powstania 1863 roku, znów ubyły trzy postacie, które śmierć zabrała jednego dnia.

Zmarł w sędziwym wieku, bo dożywszy 94 lat, dr. Władysław Stankiewicz, którego wybuch powstania zastał już na stanowisku lekarza. Całą swoją wiedzę poświęcił młody doktór Sprawie, wchodząc w skład komisji lekarskiej wydziału wojny Rządu Narodowego i organizując pomoc sanitarną dla powstańców.

Tragiczną śmiercią zeszła z tego świata weteranka, Paulina Kutnerowa, po wypadku z poparzeniem. Jako 17-letnia panna należała ona do towarzystwa patrjotycznego „Piątek", tak nazwanego od konspiracyjnych zebrań piątkowych. Tam była jedną z tych, które przygotowywały opatrunki dla walczących z najeźdźcą szeregów. Spotkał ją też za to późniejszy 10-ty Pawilon.

Wreszcie zmarł w 89-ym roku życia weteran, Felicjan Zaleski.

Zamach komunistyczny na Zjazd Polaków zagranicznych

Samozdemaskowanie się zdrajców

Wychodzące na Ukrainie sowieckiej pisma, przynoszą ciekawą wiadomość o zamiarze III Międzynarodówki, wykorzystania mającego się odbyć 14 lipca w Polsce zjazdu Polaków zagranicznych, dla propagandy komunistycznej. Według informacyj sowieckich, organizatorzy tego zjazdu mieli zarezerwować 14 miejsc dla przedstawicielstwa ludności polskiej z Rosji sowieckiej, z tego 8 dla Polaków z Ukrainy. Redakcja wychodzącego w języku polskim w Kijowie tygodnika „Sierp", utworzyła specjalny komitet, który ma przeprowadzić wybory delegatów ludności polskiej na powyższy zjazd, zaznaczając w wydanej z tego powodu odezwie, że „delegacja ludności polskiej Ukrainy powinna zdemaskować krwawe rządy faszystowskie Polski, oraz zamiary wojenne polskiego faszymu, skierowane przeciwko ZSSR".

Oprócz tego delegacja „powinna opowiedzieć rzeszom pracującym Polski o wielkich dostatkach i dobrobycie gospodarczym, którym cieszy się ludność polska w ZSSR". Odezwa wkończu zapowiada, że ludność polska Ukrainy wyśle swoją delegację na ogólny zjazd Polaków zagranicznych pod hasłem „precz z panowaniem polskiej burżuazji, niech żyją Sowiety!"

Na czele delegacji Polaków z Ukrainy ma stanąć osławiony Dąbal.

Przed procesem pos. Ulitza w Katowicach

Antypaństwowa działalność śląskiego „Volksbund'u"

Doręczony byłemu posłowi na sejm śląski a zarazem kierownikowi „Volksbundu" Ottonowi Ulitzowi akt oskarżenia zawiera sensacyjne szczegóły z działalności „Volksbundu" oraz jego organizacyj filjalnych.

Do aktu oskarżenia dołączono szereg fotografij i korespondencyj wymienionych między "Volksbundem", regencją opolską i generalnym konsulatem niemieckim w Katowicach w sprawie dezerterów zbiegłych do Niemiec.

W świetle tych dokumentów zrozumiała staje się dywersyjna działalność „Volksbund'u", spełniającego na Górnym Śląsku rolę jakiegoś wielkiego niemieckiego urzędu opinjodawczego.

Zaświadczenia „Volksbundu" rozpatrywane były przez władze niemieckie narówni z urzędowemi paszportami i umożliwiały nietylko przekroczenie terenu plebiscytowego i osiedlenie się w Niemczech, ale służyły również jako dokumenty pobierające zabiegi o obywatelstwo niemieckie i gwarantowały pomoc materjalną.

Charakterystyczne jest, że dezerterowi Białusze, który osiedlił się w Nysie na Śląsku, regencja opolska odmówiła początkowo nadania praw obywatelstwa Rzeszy, gdyż na podstawie doniesień generalnego konsulatu w Katowicach rodzina Białuchów z Królewskiej Huty była znana ze swej polskości.

Dopiero interwencja „Volksbundu", który stwierdził, że młody Białucha oddany jest sprawie niemieckiej, wpłynęła na zmianę decyzji regencji.

Pozyskane przez władze dokumenty wskazują na wysoką liczbę dezerterów z Górnego Śląska, która w latach 1925 — 1928 wynosiła 487 osób, co jest niewątpliwie następstwem akcji prowadzonej przez „Volksbund".

Do rozprawy Ulitza powołano 7 świadków, m. in. kpt. Żychonia z Gdańska ponadto 2 ekspertów grafologicznych oraz dwu rzeczoznawców sztabu generalnego.

Rozprawa, która odbędzie się z końcem czerwca, zapowiada się wręcz sensacyjnie.

—o—

Przed ewakuacją Nadrenji?

Propozycja Brianda

Korespondent z Madrytu dziennika „The Chicago Daily Tribune", Henry Wales, dowiaduje się, że Briand w rozmowie ze Stresemannem miał wysunąć dwie propozycje:

1) w sprawie ewakuacji Nadrenji nie zostanie powzięta żadna decyzja dopóty, dopóki nie zostanie akredytowany reprezentant Anglji przy Lidze Narodów przez rząd Mac Donalda. Briand zaznaczył, iż w sprawie ewakuacji nie przedsięweźmie on żadnej decyzji przed porozumieniem się z przedstawicielami Anglji i Belgji;

2) konferencja przedstawicieli mocarstw zainteresowanych w rozwiązaniu problematów wojennych, która została zalecona przez międzynarodową konferencję ekspertów na lipiec, lub sierpień, winna odbyć się w Londynie. Niemcy akceptują Londyn jako miejsce konferencji. Oprócz Niemiec, Francji, Anglji, Belgji, Włoch, Japonji mają wziąć udział w konferencji Polska, Rumunja, Jugosławja i prawdopodobnie Austrja i Węgry. Waszyngton będzie zaproszony do oficjalnego udziału w konferencji, lub przynajmniej do wysłania nieoficjalnego obserwatora. Wybór Londynu odpowiada Ameryce, ponieważ ułatwi to wzięcie udziału ambasadorowi Dawesowi w konferencji w charakterze przedstawiciela.

Następujące sprawy mają być tematem obrad konferencji: nowy reparacyjny plan Younga, Bank międzynarodowy, komercjalizacja pewnej części odszkodowań, ewakuacja Nadrenji, kontrola Ligi Narodów w Nadrenji, zamiast aljanckiej kontroli militarnej, oraz gwarancje rozbrojeniowe. W międzyczasie ma być przygotowany plan opróżnienia Nadrenji na 1-go września.

Ile kosztowała rewolucja w Meksyku

Ostatnia, trwająca zaledwie 2 miesiące, rewolucja meksykańska, wyrządziła jednak krajowi ogromne straty. Według sprawozdania, ogłoszonego obecnie przez rząd meksykański, w czasie trwania rewolucji po obu stronach zginęło 4000 żołnierzy, a ponad 10.000 zostało rannych. Równie wielkie są straty materjalne: na przestrzeni 1.000 kilometrów tory kolejowe uległy zniszczeniu, zaś ponad 40 mostów wysadzono w powietrze. Ogólne straty, wliczając zniszczenia miast, rabunki, konfiskaty własności, oraz nakładane przez strony walczące kontrybucje, wyniosły około 60 miljonów dolarów.

20 milj. chorych w Rosji

Stosunki, panujące w Rosji sowieckiej, wciąż nie są jeszcze dostatecznie znane światu. Co pewien czas jednak w prasie europejskiej i amerykańskiej pojawiają się artykuły, rzucające snop światła na warunki życia w komunistycznym raju. Ostatnio w prasie angielskiej i amerykańskiej ukazało się spokojne w tonie, lecz straszne w swej wymowie sprawozdanie lekarza amerykańskiego, doktora Gautta, który odbył półroczną podróż naukową po Rosji sowieckiej. Dr. Gautt podaje, że różne choroby srożą się w Rosji z niebywałą szybkością. Na trachomę choruje około miljona ludzi, na malarję około 4 miljony, a ze stwierdzoną gruźlicą jest w Rosji obecnie dotkniętych około 15 miljonów ludzi, razem więc prawie 20 miljonów chorych, którzy nie mają dostatecznej pomocy lekarskiej. Jeśli do tego dodać jeszcze olbrzymi procent zapadających na choroby weneryczne, to wtedy dopiero będziemy mieli obraz stanu zdrowotności w Rosji.

Chiny też urządzają wszechświatową wystawę

Rząd nankiński zjednoczonych Chin powziął myśl urządzenia wielkiej wystawy światowej w Pekinie w roku 1931-ym, ku uczczeniu dwudziestej rocznicy wprowadzenia ustroju republikańskiego w Chinach. Kto wie jednak, czy nowa wojna domowa, jaka ostatnio wybuchła, pozwoli na urzeczywistnienie tego projektu.

KRYZYS GOSPODARCZY W ANGLJI

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Anglji wynosiła dnia 3-go b. m. 1.110.000 osób, t. zn. o 23.181 osób mniej, niż w ubiegłym tygodniu.

ZNIŻKA PŁAC ZAROBKOWYCH W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM.

Związek przemysłowców włókienniczych w Manchester uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu obniżkę płac dla tkaczy o 12.85%. Obniżka ta obejmuje przeszło 190 tysięcy tkaczy.

Spożycie alkoholu w Rosji wzrasta

„Prawda" podaje wyciągi z referatu Łarina, z których wynika, iż konsumpcja alkoholu w Rosji zwiększyła się w porównaniu z latami przedwojennemi o 25%. Rosja konsumuje obecnie 110 miljonów wiader wódki i innych spirytualjów. Konsumpcja wódki monopolowej i samogonki w miastach wynosi 75% konsumpcji przed wojennej, natomiast na wsi — 150% w stosunku do konsumpcji przedwojennej. Miasta konsumują zatem o 25% mniej wódki, niż przed wojną, wieś zaś w Rosji spożywa alkoholu o 50% więcej, niż przed rokiem 1914.

Dokształcanie rzemieślników

W tych dniach odbyła się w Min. W. R. i O. P. konferencja przedstawicieli wydziałów szkolnictwa zawodowego wszystkich kuratorjów okręgów szkolnych oraz wydziału oświecenia woj. Śląskiego. Przewodniczył dyrektor departamentu szkolnictwa zawodowego, inż. M. Jarniński, i naczelnik wydziału, dr. T. Waryński.

Przedmiotem obrad były sprawy, związane z dokształcaniem zawodowem uczniów rzemieślniczych, którzy, według postanowień prawa przemysłowego, obowiązani są uczęszczać do szkoły dokształcającej i przedstawić świadectwo jej ukończenia, kiedy zgłaszają się do egzaminu czeladniczego.

Latarnia morska na PWK

Na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w Parku Wilsona, obok pawilonu „Polonja zagranicą", zwraca uwagę wysmukła wieżyczka latarni morskiej. Jest to pawilon „Latarni", instytucji, noszącej pomoc najnieszczęśliwszym ofiarom wojny — tym, którzy na niej wzrok stracili.

Pawilon ten stanął na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej dzięki ofiarności ogólnej. Przedewszystkiem miejsca pod pawilon udzieliła bezpłatnie dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej, kierując się dobrze zrozumianemi względami humanitarnemi. Następnie po cenie kosztów własnych dyrekcja PWK dostarczyła T-wu „Latarnia" materjałów do budowy pawilonu, architekt zaś, p. Łabuziński, o 40% taniej obniżył kosztorys budowy. Pięknej dekoracji roślinnej dostarczył „Latarni" dyrektor ogrodów miejskich m. Poznania, p. Marciniec.

Pawilon „Latarni" zawiera pokaz pracy ociemniałych przy warsztatach: koszykarskim, szczotkarskim i trykotarskim, pozatem naukę czytania i pisania systemu Braille'a. Piękne mapy wypukłe dla ociemniałych, liczne fotografje i przezrocza uzupełniają pokaz działalności „Latarni".

Pawilon „Latarni" oglądają ze wzruszeniem liczni zwiedzający PWK, sporo zaś z pośród nich zapisuje się na członków tej pożytecznej instytucji, która już od 7-miu lat pracuje dla najnieszczęśliwszych. Zaznaczyć należy, że „Latarnia" powstała z inicjatywy Polaków amerykańskich, którzy zebrali na ten cel pewien fundusz i oddali go ówczesnemu posłowi polskiemu w Waszyngtonie, Kazimierzowi ks. Lubomirskiemu. Założycielką Towarzystwa na terenie Polski jest ks. Eustachowa Sapieżyna.

Popieraj budowę szpitala Czerwonego Krzyża.

Wybory do Izby rzemieślniczej w Warszawie

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Izby Rzemieślniczej w Warszawie. Nie przedstawiały one żadnego zainteresowania, wszystkie bowiem organizacje rzemieślnicze porozumiały się z sobą i wystawiły wspólną listę wyborczą.

W rezultacie głosowania wybrano 40 członków Izby i 40 zastępców.

Frekwencja głosujących podczas onegdajszych wyborów była minimalna. Tak np. w obwodzie drugim na 641 uprawnionych głosowało 34, w siódmym — na 818 uprawnionych oddało głosy 32, w piątym — na 2885 tylko 63.

—o—

Sytuacja w przemyśle drzewnym

Według sprawozdania Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym nie uległa w kwietniu zasadniczym zmianom. Określić należy ją raczej jako niekorzystną. Popyt na materjał obrobiony był minimalny. Również zbyt w kraju pozostawiał wiele do życzenia. Odczuwać się bowiem dawał ogromny brak gotówki, tak, że obrót w kraju ograniczył się do małych partyj towaru gorszej jakości. Również i w eksporcie zbyt był niezadawalający. W Niemczech panował dotkliwy brak gotówki, tak, że kupiectwo tamtejsze domagało się dłuższych kredytów, których przyznanie, z uwagi na znaczną ilość upadłości na tamtejszym rynku, połączone jest z wielkiem ryzykiem. Ponadto zaistniał moment niepewności pod względem wartości waluty niemieckiej. Manipulacja leśna (wyręby letnie) znajdowała się w stadjum czynności przygotowawczej. Przeciętne koszty manipulacji kształtują się nieco wyżej, niż w roku ubiegłym. Bardzo niekorzystnie na obrót drzewny wpłynęło wstrzymanie wypłat przez dyrekcje kolejowe za dostarczone w terminie materiały drzewne, gdyż paraliżuje to normalny i prawidłowy tok pracy przemysłowców drzewnych.

W poszczególnych gatunkach drewna ceny kształtowały się w następujący sposób:

Drewno okrągłe: W porównaniu z sezonem zimowym ostatnich lat podaż z powodu braku towaru była słaba. Płacono za jodłę i świerk dla tartaków krajowych od dolarów 4.40 do 4.70, zaś za sortymenty eksportowe ceny dochodziły do dol. 5. Popyt był znaczny na kloce jaworowe i jesionowe. Poszukiwane miękkie dłużyce i kloce tartaczne do Niemiec, słupy telegraficzne do Belgji i Francji, piloty 16—20 m. długości do Holandji.

Ceny dębiny okrągłej wynosiły, zależnie od jakości i grubości, tudzież od oddalenia stacyj kolejowych, loco las na pniu dol. 7.50 do 10.75. Cena za kloce tartaczne dla tartaków krajowych wynosiła dol. 9 do 11. W eksportowej dębinie nie było większych tranzakcyj, a ceny obracały się w granicach od dol. 14 do 23, zależnie od sortymentu, grubości i jakości. Kopalniaki i papierówka były w dalszym ciągu poszukiwane przez firmy krajowe i zagraniczne.

W dziale **materjałów tartych** dało się zauważyć żywsze zainteresowanie ze strony rynku francuskiego, skąd w ostatnich tygodniach liczne były zapytania na bale i deski budowlane i w materjałach tych dokonywane zostały tranzakcje.

Materjał tarty dębowy: Płacono za sortymenty krajowe przy niewielkiem za interesowaniu dol. 17 do 20, zaś za sortymenty eksportowe dol. 19 do 23, zależnie od sortymentu i wymiarów. Bardzo poszukiwane w dalszym ciągu były obrzynane deski, t. zw. „paryski materjał" I i II klasy, oraz fryzy do wyrobu parkietów I i II klasy. Płacono za paryski towar dol. 27.50 do 32, zaś za fryzy dol. 26 do 31, zależnie od stosunku do I do II klasy, tudzież od wymiarów. Zapotrzebowanie na progi na eksport słabe. Skonstatować należy większe zapotrzebowanie na deszczułki posadzkowe dębowe do Wiednia przy cenach zł. 12.50 za 0 klasę, oraz zł. 11.25 za II klasę od metr.□. Wszystkie wyżej podane ceny rozumieją się za metr. sześć. loco stacja załadowcza w Małopolsce Wschodniej.

Kiedy łgać, to już porządnie

Fantastyczne bajki o poczcie polskiej na łamach pisma szwajcarskiego

W szwajcarskiem piśmie pocztowców „D. T. T. Union" ukazał się artykuł o poczcie polskiej, w którym znalazło się m. in. twierdzenie, że w Polsce pracuje 2100 cenzorów pocztowych, przeglądających wszelką korespondencję.

Ten naiwny fałsz tłumaczyć — pisze pismo dalej — że dostarczanie korespondencji odbywa się w Polsce nieregularnie i ze znacznem opóźnieniem.

Artykuł ten wywołał protest pocztowców polskich na łamach ich organu „Poczta". Obecnie minister Poczt i Telegrafów poczynił kroki, by „D. T. T. Union" odwołała swoje twierdzenie, jako zupełnie nieprawdziwe.

Frekwencja na P. W. K.

zwiększa się z dnia na dzień

Ostatni tydzień przyniósł znaczne wzmożenie frekwencji na PWK, co tłumaczy się następującemi względami: przedewszystkiem piękna pogoda ściąga na Wystawę tłumy Poznaniaków i zachęca do przyjazdu wycieczki z pobliskich okolic; powtóre rozpoczął się już sezon urlopów, a każdy Polak uważa za punkt honoru rozpoczęcie wakacyj od zwiedzenia wielkiej imprezy narodowej; wreszcie ci, którzy już mieli sposobność oglądania Wystawy, stali się najlepszymi propagatorami jej, gdyż niema człowieka, któryby opuszczał Poznań bez zachwytu i gorącej chęci powrotu jeszcze do krainy cudów, jaką jest Powszechna Wystawa Krajowa.

—0—

Wyjaśnienia prawne

I.

Czy i jakie odwołanie przysługuje stronie od wyroku Sądu Pracy?

Sądy Pracy rozstrzygają, jak wiadomo, spory, wynikłe na tle umowy o pracę, a więc np. właścicielka pralni nie wypłaciła pracowniczce przy jej wydaleniu wynagrodzenia za urlop i odszkodowania, spór w powyższej materji między stronami rozstrzygać będzie Sąd Pracy.

Przy wyroku Sądu Pracy odróżnić musimy dwie sytuacje: 1) jeśli wysokość sporu nie przekracza 200 złotych, czyli sprawa jest drobna, strona ma tylko jedną instancję merytoryczną w postaci Sądu Pracy, odwołać się można do wydziału odwoławczego Sądu Okręgowego, lecz jedynie w trybie kasacyjnym. W skardze na wyrok Sądu Pracy wskazywać wolno tylko uchybienia natury proceduralnej, lub wogóle prawnej, które mogą spowodować uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia w sądzie pierwszej instancji. Tak jest w wypadku tym, gdy wartość pretencji nie przekracza 200 zł.

W wypadku, gdy przedmiot sporu przekracza 200 zł., od wyroku Sądu Pracy odwołać się można ze skargą apelacyjną do Sądu Okręgowego, a w dalszym ciągu ma strona niezadowolona prawo do kasowania wyroku przed Sądem Najwyższym.

II.

Jaką odpowiedzialność ponoszą osoby, uprawiające t. zw. handel mieszkaniami?

Przed Sądem Grodzkim stolicy znalazła się świeżo sprawa właściciela domu, oskarżonego z dwóch artykułów ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z 1920 r. za to, że pobrał od lokatora swego sumę 3.500 zł. za samo zezwolenie na sprzedaż znajdującej się w jego domu kawiarni. Do interesującej tej sprawy karnej pozwany lokator, który wypłacił żądaną przez gospodarza kwotę, dołączył akcję cywilną na sumę 3.500 zł.

W myśl postanowień ustawy z 1920 roku, oskarżonemu o dokonanie ofiarowanej tranzakcji grozi kara więzienia, powództwo cywilne zaś przedawnia się upływem 6 miesięcy (art. 10 pg. 3, ustawy o ochronie lokatorów).

III.

Kiedy eksmisja, wyrzeczona przez sąd co do bezrobotnego, nie ulega wykonaniu?

W myśl postanowień noweli z 1928 r. wyrok, orzekający eksmisję bezrobotnego, nie ulega wykonaniu wtedy, gdy bezrobotny otrzymał pracę i spłaca właścicielowi, obok bieżącego komornego, dodatkową kwotę na pokrycie zaległości, wynoszącą ¼ bieżącego komornego. O ile te wymogi zachodzą, ten sam sąd, który wyrok eksmisyjny wydał, w drodze decyzji wydaje postanowienie o niewykonaniu eksmisji.

Kl.

—0—

W Stan. Zjedn. fabrykuje się nowy gatunek porcelany

W zakładach fabrycznych w Los Angelos (Kalifornja) p. f. „Vitrefrax Corporation" produkuje się obecnie z minerału zwanego „kyanit", nowy rodzaj glinki, z której wyrobiona porcelana posiada tę właściwość, iż się nie tłucze. Duże ilości tego materjału eksportują obecnie zakłady „Vitrefrax' do Niemiec.

Loterja na PWK

Jak się dowiadujemy, szanse gry na loterji PWK. przedstawiają się znacznie wyżej od oficjalnie ogłoszonych. Udało się bowiem zarządowi loterji zakupić wspaniałe fanty po stosunkowo niskich cenach, wskutek czego za preliminowaną na zakup fantów kwotę 920.000 złotych nabyto przedmioty, przedstawiające łączną wartość 1.200.000 złotych. Ten sposób zorganizowania loterji należy powitać z uznaniem; odpowiada on w całej pełni godności i powadze Powszechnej Wystawy Krajowej.

Czy zapisałeś się już do spółdzielni?

Jak się przeprowadza spis ludności w Stanach Ziednoczonych

Stutysięczna armja pisarzy przystąpi w jesieni b. r. do pracy

Na podstawie przepisów Konstytucji Stanów Zjednoczonych, przewidującej przeprowadzenie spisu ludności co 10 lat, rozpocznie wkrótce pracę nad spisem za rok 1930 stutysięczna armja pisarzy, doskonale zorganizowana i nadzwyczaj sprawna. Dotychczasowe spisy zaczynały się zwykle 1 stycznia danego roku, ale obecnie spodziewają się, że kongres (parlament) zmieni tę datę na 1 listopada roku poprzedzającego rok spisu, a to ze względu na fakt, że w styczniu zimno przeszkadza niezmiernie pracy pisarzy.

Spis za rok 1930 będzie 15-tym z rzędu spisem od początku historji Stanów Zjednoczonych.

Zadaniem tego spisu będzie nietylko zebranie cyfr, dotyczących rolnictwa, górnictwa, przemysłu, handlu etc. Jest też plan dokonania spisu, dotyczącego systemu pośrednictwa w sprzedaży wszelkich artykułów ogółowi odbiorców. Prezydent Hoover, kiedy był jeszcze sekretarzem handlu i przemysłu w gabinecie prezydenta Coolidge'a, domagał się tego spisu, dlatego spodziewać się należy, że spis 1930 r. obejmie również i system pośrednictwa sprzedaży.

Spis ludności z roku 1920 wykazał, iż Stany Zjednoczone miały wówczas 105 miljonów mieszkańców. Obecnie obliczają, że ludność Stanów wynosi około 120 miljonów. Dla porównania zaznaczamy, iż ludność Niemiec wynosi 62.348.000, Włoch 40.548.000, Szwecji 6.053.000, Norwegji 2.649.000.

Każdy spis ludności Stanów Zjednoczonych jest zazwyczaj szczegółowy. Spis z r. 1920 wykazuje np. najdokładniej, że w stanie Kalifornja było w owym roku 3.426.861 mieszkańców, z czego 1.613.270 było kobiet, z czego znowu 26.538 było kobiet narodowości japońskiej. — Z tych 1.950 mieszkało w San Francisko i okolicy, a 1.238 było w wieku uprawniającym do głosowania, z czego znowu 174 nie umiało czytać i pisać, a 4 nowet nie wiedziały, ile miały lat.

Ogrom pracy, związanej ze spisem, byłby nie do pokonania, gdyby nie pomoc różnych maszyn, które upraszczają robotę spisujących. Są np. maszyny, które obliczają odpowiedzi na kartkach spisowych z szybkością 400 na minutę.

Spis ludności w Ameryce przeprowadzany jest w zupełnie inny sposób, niż np. w Turcji, jaki sporządzono kilka miesięcy temu. W Turcji władze nakazały wszystkim mieszkańcom, aby się nikt nie ważył wychodzić z domu w dniu spisu, aż dopiero wieczorem, gdy rejestratorzy ukończą swoją czynność. Spisu obawiają się tylko niektóre przedstawicielki płci pięknej, ponieważ muszą one podać dokładny wiek, a jak wiemy, kwestja ta jest bardzo drażliwa dla wielu kobiet. Ale i tu obawa jest zbyteczna, gdyż wszelkie informacje, udzielone spisującym, trzymane są w największej tajemnicy, a ktoby się poważył tajemnicę tę wydać, na raziłby się na surową karę.

Pierwszym, zdaje się, spisem ludności, był spis za czasów Mojżesza, o czem możemy czytać w biblji.

Kiedy Wilhelm Normandzki zawojował Anglję, chciał się przekonać, ile też ludności znajduje się w pobitym kraju, i w tym celu w roku 1085 nakazał przeprowadzić spis wszystkich mieszkańców, jak również dobytku, zabudowań, narzędzi rolniczych i wartości bogactw naturalnych. Był to więc najbardziej podobny do spisów, przeprowadzanych obecnie w krajach kulturalnych.

Jakkolwiek Stany Zjednoczone są jednym z najmłodszych narodów, to jednak były pierwszym krajem, który zaprowadził u siebie spis ludności co pewien przeciąg czasu. Jedynie Szwecja sporządzała przed Stanami Zjedn. spisy ludności, ale nie były one tak dokładne, jak amerykańskie. Natomiast Francja, Niemcy i Anglja zaczęły przeprowadzać spis ludności dopiero w dwadzieścia lat po pierwszym spisie Stanów Zjednoczonych. Rosja przeprowadziła pierwszy spis dopiero w roku 1897.

Przeprowadzane perjodycznie w Stanach Zjedn. spisy ilustrują dokładnie nadzwyczajny rozrost kraju i ludności.

I tak: w roku 1800 było w Stanach Zjednoczonych 5.308.483 mieszkańców, w 1850 było już 23.191.876, w roku zaś 1900 przybyło około 44.000.000.

Tak nadzwyczajnie szybki przyrost ludności nie jest notowany w historji żadnego państwa na świecie i obawa przeludnienia przyczyniła się najwięcej do ograniczenia imigracji. Wem.

Curiosum z państwa „bojaźni Boskiej"

Polakom w Niemczech nie wolno mieć dzieci

Niechaj nikt z Czytelników nie myśli że to jakiś żart albo kawał z jakiegoś wesołego kącika. Wcae nie, gdyż ljest to najprawdziwsza i najrzetelniejsza prawda. Oto w pewnych dobrach rycerskich nad Menem właściciel zagroził robotnikowi polskiemu odesłaniem do kraju z tego powodu, iż żona jego znajduje się w odmiennym stanie i spodziewa się wkrótce dziecka. A trzeba wiedzieć, że nie jestto robotnik sezonowy świeżo z Polski do Niemiec przybyły, lecz że pracuje w tym samym dworze już czwarty rok a więc chyba zasługuje na to, aby mieć przy sobie żonę, a wreszcie ma ogólnoludzkie prawo do własnego ślubnego potomstwa, którego sobie Polacy nie odmawiają.

Matka Polka ma być odesłana do kraju za grzech wydania na świat dziecka, ma być oderwana od męża i żywiciela i poniewierać się poza własnym domem dla dogodzenia fantazji nieludzkiego właściciela majątku. Czy to Niemkom w Polsce dzieci mieć nie wolno, czy Polska wypędza z kraju Niemki za to tylko, że pozwalają sobie na rodzenie dzieci w Polsce? Cóżby ten pan właściciel dóbr rycerskich powiedział, gdyby tak Polska zaczęła wyganiać obywatelki niemieckie, tylko za zuchwalstwo rodzenia dzieci na ziemi polskiej?

Nowy Zarząd Zw. Syndyk. dziennikarskich

Na obradującym wczoraj w Warszawie zjeździe syndykatów dziennikarzy polskich, wybrano nowy zarząd Związku Syndykatów w następującym składzie: Zdzisław Dębicki — prezes, dr. Kordys (Kraków) i Stefan Grostern — wiceprezesi; członkowie zarządu: Bazylewski, Beaupre (Kraków), Błoński (Pomorze), Feldman (Kraków), Gotlieb (z sekcji żydowskiej), Jarochowski (Poznań)' Kargiel (Łódź), Krawczyńska, Renik (Górny Śląsk), Wierzyński i Zdanowicz (Wilno).

Niemcy o „Wielkim Kramie"

„Berliner Tageblatt" i „Vossische Zeitung" przynoszą obszerne sprawozdanie z premjery „Wielkiego Kramu" Shawa, krytykując sztukę dość ostro i zarzucając jej, że jest zbyt długa i posiada nużące djalogi. Oba dzienniki z uznaniem mówią o wykonaniu, podnosząc szczególnie nadzwyczajną grę Junoszy-Stępowskiego.

Korespondenci ostrzegają teatr berliński, który ma sztukę wystawić pod zmienionym tytułem „Cesarz Ameryki", by poczynił jaknajdalej idące skróty. Jako jedyny zarzut przeciwko przedstawieniu warszawskiemu wysuwają dziennikarze zbyt wielki szacunek dla tekstu, okazany przez teatr polski.

Skon brata marszałka Focha

Niedługo przeżył swego wielkiego brata, marszałka Focha, jedyny brat jego ks. Germain Foch, ze zgromadzenia Jezusowego.

Ks. Foch zgasł cicho, bez cierpień, dn. 9 b. m., w klasztorze Bractwa św. Jana, we Francji, przeżywszy lat 78.

Dotknięty boleśnie przez skon swego wielkiego, a ukochanego brata, szukał ukojenia w murach klasztornych i tam śmierć go zaskoczyła.

Pomimo różnicy poglądów i upodobań, bracia Fochowie miłowali się serdecznie.

Po uchwaleniu we Francji zniesienia zakonów, ks. Germain Foch musiał opuścić ojczyznę i przez lat osiemnaście przebywał w Hiszpanji i Holandji. Dopiero u schyłku życia mógł powrócić na ziemię rodzinną i osiadł w Montpellier.

Skon zacnego, dzielnego kapłana, odczuto żywo w katolickich kołach Francji

SINTAIR i STEEMAN Przedruk wzbroniony

13-TE UDERZENIE PÓŁNOCY

40

Następna wiadomość:

TAJEMNICZE MORDERSTWO, POPEŁNIONE W MADRYCIE.

Madryt, 29 maja.

„Dziś rano znaleziono zamordowanego we własnym pałacu w Madrycie ks. don Alvareza Puerta y Cortez.

Okoliczności dramatu są bardzo tajemnicze. Służba pałacowa została poprzedniego wieczoru wysłana w różne strony miasta przez samego księcia, który był bardzo zdenerwowany. Niewątpliwie kradzież była przyczyną zbrodni. Znikły cenne klejnoty.

Don Alvarez Puerta y Cortez był ostatnim potomkiem słynnego kapitana, znanego z podboju Meksyku w 1522 r., jak również z okrucieństwa w stosunku do zwyciężonej ludności. Cortez przywiózł do Europy pięć wspaniałych szmaragdów, które pokazał małżonce Karola V. Cesarzowa nie ukrywała chęci posiadania tych klejnotów. Na nieszczęście Cortez był zaręczony i wolał ofiarować je tej, która miała być jego żoną. Wywołany tem gniew cesarzowej napewno nie pozostał bez skutków dla nieszczęśliwego.

Szmaragdy zostały artystycznie oszlifowane przez Meksykańczyków. Jeden ma kształt róży, drugi przedstawia róg, trzeci rybę, której oczy inkrustowane są złotem, czwarty dzwoneczek, wreszcie piąty, najcenniejszy ze wszystkich, wyobraża kielich na złotej nóżce. Klejnoty zostały zrabowane z serwantki ks. Alvareza Puerta y Cortez.

Dziwna rzecz... W Rzymie jak i w Madrycie znaleziono na podłodze kawałek papieru, na którym napisane były słowa (po włosku na jednym, po hiszpańsku na drugim): Oddajcie Magom to, co do Magów należy.

Wszyscy gubią się w domysłach, co znaczy to zdanie. Czy to jakaś sekta, której członkowie noszą nazwę magów?

Co się kryje pod temi dwiema zbrodniami, które napewno zostały popełnione przez tę samą zorganizowaną bandę?"

Dziennikarz kończył, przypominając, że według wierzeń ludu, szmaragd przynosi szczęście w miłości, wraca siły starcom, zdrowie epileptykom, pęka, gdy ta, która go nosi, staje się ofiarą zbrodni przeciw moralności, a oprawiony w złoto, wywołuje sny prorocze.

Zniknięcie szmaragdu w Watykanie i klejnotów w Madrycie otoczone było najgłębszą tajemnicą.

Crochet spojrzał na Elzę i Maksa. Trzymając się za ręce, nie spuszczali ze siebie oczu. Czy słyszeli, co im czytał kuzyn Eugenjusz?

— Zostawmy to — rzekł Crochet — mamy swoje kłopoty.

Wstał, podszedł do drzwi, prowadzących do buduaru, i powiedział:

— Panie Landry, niech się pan stąd nie rusza, póki nie wrócę. Idę uwolnić moich więźniów.

Crochet wyszedł z Renardem i poszedł na strych, gdzie sypiał Franciszek. Stary sługa spał jak suseł.

Potem poszedł do swego pokoju i zobaczył pisarza siedzącego na łóżku.

— Gdzie jestem? — pytał przerażony.

— U mnie, drogi panie, w moim pokoju. Ha! ha! — zaśmiał, śmiejąc się, kuzyn Eugenjusz. — Jak się pan czuje?

— Lepiej, o wiele lepiej.

Alanoy patrzał ze zdumieniem na Crocheta.

— Przepraszam pana, z kim mam honor?

— Jakto? Nie poznaje mnie pan? Jestem Crochet, kuzyn Eugenjusz. Ha! ha!

— Rzeczywiście, przypominam sobie. Pan jest kuzynem pani Meriadec, prawda?

— Tak jest. Czemu mam zawdzięczać pana wizytę?

— Pan Debourg kazał mi to dokładnie dowiedzieć czegoś od pani Meriadec.

— Czego mianowicie? Czy mogę się panu czemś przysłużyć, nie trudząc kuzynki?

— Chciałbym wiedzieć, czy pani Meriadec przyjęła u siebie tego pana... Landry, oskarżonego o morderstwo?

— Mogę pana zapewnić — oświadczy kuzyn Eugenjusz, — że pani Meriadec nie widziała swego przyjaciela lat dziecinnych od dnia tragedji.

— Dziękuję panu. Jeszcze jedno pytanie, ostatnie. Kto są ci dwaj ludzie, których przed chwilą spotkałem?

— Dwaj ludzie, których pan spotkał? Co pan plecie?

— Tak, tak. A jeśli mówię ludzie, to dlatego, że nie chcę powiedzieć demony.

— Co znowu, panie Alanoy? Wytwór fantazji! Zdawało się panu. Zresztą, lepiej dla pana, pańskiej żony i wszystkich, żeby pan wiedział, że się panu przywidziało, że pan śnił.

— Tak, tak, śniłem. Nie mówmy już o tem — rzekł pisarz, uśmiechając się znacząco.

Zrażony tonem, którym mówił do niego Crochet, Alanoy pożegnał się i wyszedł.

— Uf! — odsapnął kuzyn Eugenjusz, zamykając za nim drzwi na klucz.

Zapukał do buduaru, wszedł.

— Nareszcie pozbyliśmy się tego natrętnego osobnika.

W tej samej chwili Renard, który ani na chwilę nie opuszczał swego pana, podniósł uszy, zaszczekał.

— Co się stało? — spytał Crochet.

Renard zaszczekał głośniej. Zaciekawiony Crochet nadsłuchiwał.

— Ktoś chodzi po ogrodzie — rzekł Landry.

Elza zadrżała.

— Czyżby jeszcze Alanoy? — zdziwił się Crochet. — Pójdę zobaczyć.

— Ja też! — zawołał Landry.

— Bądź ostrożny — prosiła Elza.

— Nie bój się, kochanie.

(d. c. n.)

KRONIKA

CZERWIEC

18

WTOREK

Marka, Marcela

Jutro — Gerwazego.

Uznanie dla policji

Pan Wojewoda Jaszczołt przesłał wyrazy uznania i podziękowania dla policji za jej sumienną pracę przy utrzymywaniu w dniach 1 i 3 maja wzorowego porządku i ładu na obszarze województwa łódzkiego. Dzięki swej gorliwości, sprawności i taktowi w wykonywaniu służby policja przyczyniła się do pomyślnego przebiegu obu tych dni.

Pan Wojewoda z przyjemnością stwierdza powyższe zachowanie się organów policji państwowej i wyraża pochwałę dla policji całego szeregu miast województwa łódzkiego. (w)

Z Towarzystwa Opieki nad inwalidami wojennymi

Towarzystwo Opieki nad Inwalidami wojennymi na województwo łódzkie niniejszem oświadcza, że żadnych wydawnictw poza „Informatorem" nie wydaje i nie wydawało, jak również nie powierzało zbieranie składek członkowskich „Legji Inwalidów", której agenci starają się inkasować składki członkowskie.

Ostrzegając przed nieuczciwymi osobnikami, zarząd prosi wszelkie ofiary kierować do redakcyj pism, względnie do biura Towarzystwa, Łódź, ul. Ewangielicka 17, od godz. 17 do 19. Składki członkowskie wpłacać tylko upoważnionym inkasentom, żądając legitymacyj.

Pobór rocznika 1908

W dniu dzisiejszym do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, L, Ł, N, O.

Przed komisją poborową nr. 2, (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 13-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: S, I, J, N, O.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B", uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z. (w)

Jutro do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: K, M, P, T.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 14-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, V, H.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B", uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkali w obrębie 2-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: od A do Z włącznie. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Pl. Kościelny 10).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Rutkiewicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska nr. 59). (w)

Generalna rozprawa towarzyszy

z prasą opozycyjną

Towarzysz Dr. Weissberg - Wieliński odezwał się w „Łodzianinie" i krzyczy „Łapaj złodzieja".

Od długiego czasu wykazujemy katastrofalny stan samorządu do którego doprowadziły rządy czerwonego Magistratu, opanowane najzupełniej przez jednostki niepowołane do sprawowania Zarządu miastem, a którym przewodzi wątpliwej wartości moralnej karjerowicz polityczny dr. Weissberg - Wieliński, spiritus - movens tutejszego PPS-u, ponoszący głównie winę za całość rządów obecnego samorządu.

Wykazaliśmy jak na dłoni przyczyny i skutki dla których samorząd łódzki stanął na skraju przepaści.

Na wszystkie postawione przez nas zarzuty nie otrzymaliśmy ani jednego rzeczowego argumentu, któryby choć na chwilę poddał w wątpliwość wiarogodność i rzeczowość podawanych przez nas do wiadomości publicznej stwierdzonych faktów. Dopiero w ostatnim numerze „Łodzianina" towarzysz Weissberg usiłuje generalnie załatwić się z opozycją prasową dedykując jej artykuł, którego nie śmiał podpisać ukrywając się skromnie pod literkami „Ela".

Jaką jest treść tego artykułu?

Ani jednego rzeczowego argumentu, któryby choć w drobnej mierze osłabiał siłę naszych rewelacyj a usprawiedliwiał stanowisko rządców dzisiejszego Magistratu. Starą natomiast i oklepaną metodą używaną przez towarzyszy w stosunku do opozycjonistów, a znaną pod nazwą „Łapaj złodzieja" — każdemu z dziennikarzy stara się udowodnić że wszedł w kolizję z kodeksem karnym i dlatego jest jednostką odsądzoną od czci i wiary, niegodną, aby zajmowała się „błogosławionemi rządami towarzyszów.

„Hasłu" stawia się zarzut że znalazło się w opozycji do Magistratu z powodu nie otrzymania ogłoszeń. Zarzut ten nalężało by jednak wszechstronnie i zrozumiale ogółowi oświetlić.

Otóż Magistrat m. Łodzi posiada w swym budżecie sumę około 180 tysięcy złotych na publikacje o licytacjach za zaległe podatki. Ponieważ fundusz ten — to pieniądze nie należące do PPS-u, a do miasta, gdyż wszyscy obywatele bez różnicy wyznania płci i narodowości płacą podatki, przeto fundusz ten — a właściwie ogłoszenia należało by rozdzielić równomiernie pośród prasę łódzką. Atoli „Hasło" będąc organem bezstronnym i niezależnym miało nieostrożność przestrzec PPS przed samym objęciem kadencji przez nowy Magistrat, aby jednostce tak kompromitowanej jak towarzysz Weissberg nie powierzała żadnego odpowiedzialnego w samorządzie mandatu. Miało to miejsce w numerach „Hasła" z dnia 22, 23 i 24 listopada 1927 r. Podawając do publicznej wiadomości dotychczasowe „zasługi" dra Weissberga dowodziliśmy, że nie może on przynieść zaszczytu Polskiej Partji Socjalistycznej.

PPS zignorowała nasze ostrzeżenie, a dziś zbiera plony w postaci dotychczasowej „owocnej" działalności tow. Weissberga na niwie samorządowej.

Otóż po objęciu władzy przez nowy Magistrat Weissberg umieścił „Hasło" na indeksie w Magistracie, zaś ogłoszenia licytacyjne otrzymały tylko pisma, które popierały działalność p. doktora.

Stanowisko naszego pisma w stosunku do Magistratu było zawsze rzeczowe i nawet przydział ogłoszeń z prawa i natury rzeczy nam przysługujący, niczem by tego stanowiska nie zachwiał.

To też domagać się przydziału tych ogłoszeń wydawcy nasi w osobie prezesa Szwankowskiego mieli pełne prawo, Magistrat natomiast alias towarzysz doktór Weissberg — nie miał prawa nam ich nie przydzielić, gdyż jest to nie jego prywatna szkatuła, a pieniądz publiczny — którym nie wolno opłacać swych adherentów.

Zarzut zatem stronniczości naszego pisma via ogłoszenia nie wytrzymuje krytyki.

R. H.

Czerwoni goście w Łodzi

Wycieczka zagranicznych socjalistów przybywa jutro

Do Polski przybyli wybitni przedstawiciele socjalizmu światowego w osobach ministra belgijskiego Vandervelda, prezydenta parlamentu Rzeszy Loebego i ministra wojny w gabinecie angielskim Shaw'a. Po zwiedzeniu Warszawy i odbyciu szeregu konferencyj czerwoni goście przyjadą do Łodzi w dniu 19 b. m. i staną na dworcu Łódź-Fabryczna o godz. 5 po poł. Witać ich będą przedstawiciele OKR. PPS-u i Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy. Przybywającym towarzyszyć będą przedstawiciele warszawskiego OKR. w Warszawie w osobach posłów Kowalskiego i Zerbego oraz przedstawiciela CKW. Po powitaniu gości skierują się oni z dworca do sali Filharmonji, gdzie odbędzie się wiec z udziałem i przemówieniami gości. Po wiecu odbywać się będzie narada międzypartyjna; tegoż dnia goście zagraniczni opuszczą Łódź i skierują się do Krakowa. (p)

PROSBA O PRACĘ

Związki zawodowe proszą o interwencję w sprawie redukcyj

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Przejazd 34, odbyło się zebranie Zarządu Głównego oraz Oddziału Rady Ogręgowej przy udziale delegatów fabrycznych chrześcijańskich związków zawodowych w sprawie masowych redukcyj w przemyśle włókienniczym.

Po dłuższej dyskusji, zważywszy, że redukcje w przemyśle włókienniczym doszły już do punktu kulminacyjnego, że olbrzymia ilość robotników, pozbawionych pracy, znajduje się w strasznej nędzy, uchwalili zwrócić się z odpowiednim memorjałem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz posłów robotniczych o wstrzymanie dalszej redukcji w przemyśle włókienniczym. (w)

Kobiety-policjantki

będą się opiekowały niewiastami i dziećmi

W gmachu policyjnym przy ulicy Krochmalnej w Warszawie nastąpiło wczoraj o godzinie 11 przed południem uroczyste otwarcie szkoły policyjnej dla kobiet.

Do szkoły przyjęto około 100 kobiet, które poświęciły się służbie w policji.

Policja kobieca składała się dotąd z 25 osób wraz z komendantką p. Paleolog.

Z nowym zastępem kobiet ulegnie zasadniczej zmianie rola policji kobiecej w Polsce.

Oddział policji kobiecej, podlegający urzędowi śledczemu, pełnił głównie czynności w służbie obyczajowej. Obecnie zadania policji kobiecej będą znacznie rozszerzone.

Kobieta będzie spełniała w policji doniosłą rolę społeczną, a mianowicie wystąpowała w roli opiekuńczej w stosunku do kobiety i dziecka.

Badanie kobiet i dzieci, czy to będą osoby oskarżone, poszkodowane, czy też świadkowie, należeć będzie do zakresu policji kobiecej.

To samo dotyczy transportowania aresztowanych kobiet i dzieci.

Wogóle nieletni przestępcy mają być przekazywani do dyspozycji policji kobiecej.

Najciekawcze jednak, że do sądów dla nieletnich gdzie oskarżenie popiera przedstawiciel policji, delegowane będą odtąd kobiety - policjantki jako bardziej czułe i wyrozumiałe na niedolę ludzką, oraz znające lepiej psychologję dziecka.

Przedsiębiorcy budowlani

odmówili udzielenia podwyżki

W dniu wczorajszym o godz. 11 rano w Okręgowym Inspektoracie Pracy, pod przewodnictwem inż. Wojtkiewicza, odbyła się konferencja przedstawicieli przedsiębiorców budowlanych z robotnikami.

Jak wiadomo, zatarg, jaki wynikł w przemyśle budowlanym, pomiędzy przedsiębiorcami a prac. na tle obniżenia zarobków, ciągnie się już od dłuższego czasu. Na wczorajszej konferencji przedstawiciele przedsiębiorców budowlanych zgodnie oświadczyli, że w obecnym czasie żadnej podwyżki zarobków z powodu niepomyślnej konjunktury w przemyśle budowlanym dać nie mogą, a jedynie oświadczyli, że w dalszym ciągu honorować będą warunki płac, zawarte w umowie z roku ubiegłego. Przedstawiciele robotników zaś oświadczyli, iż w dalszym ciągu podtrzymują swoje żądania i od takowych nie odstąpią.

Jak nas informują, do ostrego zatargu między przedsiębiorcami i robotnikami budowlanymi w obecnym czasie nie dojdzie, wskutek zupełnego zastoju w przemyśle budowlanym. (w)

Ciągnienie 14 Loterji Państwowej na cele dobroczynne

Ministerstwa Skarbu (Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej) podaje do wiadomości, że ciągnienie 14-loterji Państwowej na cele dobroczynne odbędzie się publicznie w piątek dnia 21 czerwca 1929 roku o godz. 6 wiecz. w Warszawie, przy ul. Nalewki 2 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej) wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta zaproszonych przez prezydenta miasta. Wsypywanie do kół loteryjnych zwitków z numeram losów, względnie z wygranemi oznaczonemi w planie gry odbędzie się tego samego dnia o godz. 4-ej min. 30 po południu w lokalu wyżej podanym.

Nieporozumienie z powodu litery „i"

W komunikacie Zarządu Starszych Cechu Wędliniarzy i Rzeźników w Łodzi umieszczonym w numerze 161-ym „Hasła" z dnia 14 b. m. na str. 7-ej w końcu ustępu drugiego zamiast

„Sprzedaż wyrobów masarskich w sklepach spożywczych dozwolona jest jedynie w surowym i wędzonym stanie" powinno być: **„...dozwolony jest jedynie w surowym, wędzonym stanie**, co niniejszem prostujemy celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień.

Po ile

dyskontowano wekselki w ub. tygodniu

Sytuacja ogólna na prywatnym rynku dyskontowym w ciągu ubiegłego tygodnia nie uległa większym zmianom. W dalszym ciągu odczuwano tutaj dotkliwie brak materjału wekslowego pierwszorzędnego, który był przez dyskonterów prywatnych bardzo poszukiwany. Do tranzakcyj jednak dochodziło w nielicznych tylko wypadkach, ponieważ posiadacze tego materjału nie chcieli go realizować.

Zaznaczyć jeszcze należy, że, o ile dotychczas gotówki było bardzo mało, o tyle obecnie braku jej już nie odczuwa się tak dotkliwie, tak, że ci, którzy decydują się na zdyskontowanie, nie napotykają żadnych prawie trudności.

W związku z powyższem i stopa dyskontowa dla materjału wekslowego pierwszorzędnego nieco staniała i kształtowała się w granicach od 1.65 do 1.70 1.75 a maksimum już do 1.80 proc. w stosunku miesięcznym.

Stopa dyskontowa dla materjału drugorzędnego i trzeciorzędnego była bardzo niejednolita i obowiązywała tylko orjentacyjnie, materjałem tym bowiem nieinteresowali się dyskonterzy zupełnie. Stopa ta kształtowała się w granicach od 2.10 do 2.15 proc. w stosunku miesięcznym, dla materjału zaś trzeciorzędnego od 3 do 3.25 pro. (w)

Z Łodzi wywieziono w maju za 7 miljonów zł.

towarów włókienniczych

Opracowane ostatnio dane statystyczne wskazują, że eksport łódzkich towarów włókienniczych zagranicę zwiększa się stale. W miesiącu maju r. b. nasze fabryki eksportujące wysłały swoich wyrobów za 6.600.000, gdy w kwietniu cyfra ta eksportu łódzkiego nie przewyższała czterech miljonów, w maju zaś zeszłego roku wykazała 4.800.000.

Największymi odbiorcami łódzkich towarów były kraje Dalekiego Wschodu, na drugim planie stoi Rosja sowiecka, Rumunja, państwa Bliskiego Wschodu, a wreszcie kraje Bałtyckie, które również odczuwają stały brak manufaktury dla potrzeb swej ludności. (w)

W odpowiedzi „Łodzianinowi"

Niech opinja publiczna dowie się prawdy

W generalnej rozprawie z opozycją jakiej udzielił p. doktór Weissberg „Hasłu" i „Głosowi Polskiemu" jest też na samym wstępie elukubracja poświęcona ad personam niżej podpisanemu. Między innemi mówi się: na czele redakcji „Hasła" stoi p. Henryk Rypczyński, którego odsądza się od moralności, jako jednostkę całkiem amoralną, a przytem się pisze:

„pamiętamy p. Rypczyńskiego z okresu czasu gdy pracował w „Rozwoju" i na naszą organizację psioczył. Nasz „Łodzianin" zainteresował się wówczas panem Rypczyńskim publicznie. No i po tym publicznym zainteresowaniu się osobą pana R., znikł on z „Rozwoju" przestał pisywać. Nie było o nim słychać. Obecnie znalazł przytułek w „Haśle". No! no! co prawda, to jeszcze nie „A. E. G.", ale o tem można coś pomówić.

Ponieważ z zasady szmaty w rodzaju „Łodzianina" do ręki nie biorę, przeto mogło się zdarzyć, że uszła mojej uwadze jakaś elukubracja tego żałosnego „organu" mnie osobiście poświęcona i dlatego

1) zapytuję wobec zniekształcenia nazwiska w powyższej wzmiance czy to o mnie chodzi, a następnie żądam:

2) aby „Łodzianin" nie topił się we własnej wspaniałomyślności, i podał bezzwłocznie do wiadomości publicznej wszystkie gravamina jakie ciążą na mojej osobie w najbliższym swym numerze, gdyż jakakolwiek wspaniałomyślność z tamtej strony jest dla mnie w wysokim stopniu kompromitująca.

Henryk Rabczyński
redaktor „Hasła Łódzkiego"

P. S. Pozatem było by wskazanem aby autor przyszłych przeciwko mnie kierowanych enuncjacyj miał cywilną odwagę położyć pod niemi swój podpis.

SENSACYJNY WYNIK

wyborów do Kasy Chorych w Pabjanicach

Komuniści zdobyli największą ilość głosów

W niedzielę odbyły się wybory do władz Kasy Chorych w Pabjanicach przy niezwykle silnej agitacji, szczególnie stronnictw lewicowych i komunistów.

W rezultacie uzyskali mandaty: komuniści — 14, NPR — 5, CH.D. — 4, PPS-fr. — 1, PPS — 0, niemiecka partja pracy — 1, partja pracy — 1, a reszta mandatów przypada na pracodawców. (b

Zawodowy świętokradca za włamanie do składu trumien

został skazany na 2 lata więzienia

Dnia 23 lutego 1929 roku około godziny 1-ej w nocy matka właściciela składu trumien przy ulicy Przędzalnianej 41 w Łodzi Marja Hage, śpiąc w przyległym pokoju składu trumien, usłyszała brzęk szyb u frontowych drzwi, wiodących do składu. Tknięta złem przeczuciem obudziła natychmiast swego syna Alfonsa Grzegorza Hagego, który udał się do składu trumien i zauważył, że szyby w drzwiach wejściowych są powybijane, a drzwi otwarte.

W składzie panował nieład, przyczem figura anioła została przewrócona, kapy od poduszek dla zmarłych pozdzierane, a na podłodze leżał worek niewiadomego pochodzenia, w którym znajdowały się pozdzierane z poduszek kapy. W pewnej chwili Hage zauważył w lokalu tuż przy drzwiach jakieś sylwetki i wszczął alarm, wzywając pomocy policji, przyczem jednego z podejrzanych osobników zdołał ująć.

W komisarjacie policji okazało się, iż owym osobnikiem jest Jan Znojek, zawodowy świętokradca, zamieszkały w Kielcach, 4-krotnie karany więzieniem za po dobne przestępstwa. Pozostali zaś złoczyńcy zdołali umknąć.

Sprawę powyższą w dniu wczorajszym rozpatrywał Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego.

Oskarżony Jan Znojek na rozprawie sądowej nie przyznał się do winy.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrony, wydał wyrok, skazujący Jana Znojka na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (w)

Łódź

na zielonej trawce

Onegdajszej niedzieli upał spowodował wśród szerokich rzesz mieszkańców Łodzi żywiołowy pęd do odrobiny świeżego powietrza i zielonej trawki.

W mieście woń rozżarzonej słońcem benzyny, rozpalonego asfaltu dusiła poprostu... To też Łodzianie masowo uciekali za miasto, aby choć na parę godzin zdobyć iluzję „łona przyrody".

Wybrani szczęśliwcy mknęli samochodami przez pełne wybojów szosy... W kolejkach podmiejskich rozgrywały się dramaty nieludzkiego ścisku i tumultu...

Każda samotna suchotnicza sosna miała setki odbiorców dla swego żywicznego aromatu...

W tych sielankowych wyprawach po chłaniano olbrzymie ilości mleka zsiadłego z piwem i ogórków kwaszonych z lodami i wodą z sokiem...

Aby się tylko ochłodzić...

Nad wieczorem wycieczkowicze wracali zmęczeni, brudni, senni z mnóstwem wrażeń, z piaskiem w bucikach, z kurczami żołądka i wiechciami więdnących ziół leśnych i łąkowych...

Jaka dziś będzie pogoda

Wczoraj o godz. 8 rano było w Polsce przeważnie pogodnie, tylko na Zachodzie wzrost zachmurzenia. Temperatura wynosiła od 14 w Suwałkach do 24 we Lwowie i Zaleszczykach. W Warszawie o godzinie 8-ej 20 st., o godz. 10-tej 24 st.

Dziś po przejściowem wzroście zachmurzenia i przelotnych gdzieniegdzie deszczach (możliwość burz) rankiem chmurno, potem dość pogodnie, lecz chłodniej. Słabe wiatry zachodnie.

Tradycyjne sobótki

na cel budowy własnego schroniska na Helu

Zarząd Ligi Morskiej w Łodzi postanowił, jak to już donosiliśmy, wskrzesić piękną, tradycję starosłowiańską święta Sobótek. Uroczystość ta, która urządzona będzie w sobotę, dnia 22 b. m. w Parku Stefańskiego, w Rudzie Pabjanickiej, nosić będzie charakter artystyczny, to też pożądane byłoby przybycie jaknajliczniejsze uczestników w kostjumach, tembardziej, iż przeznaczone zostały piękne nagrody nietylko za estetyczne udekorowanie łodzi, ale i za kostjumy. Pierwszą nagrodę stanowić będzie bezpłatny bilet na wycieczkę nadmorską do Gdańska. Podczas uroczystości tej poraz pierwszy urządzony w Łodzi, staw będzie efektownie oświetlony naokoło, park iluminowany tysiącem lampionów. PP. Lubieńska i Faleńska oraz p. Staszewski recytować będą na specjalnej tratwie Kochanowskiego „Sobótkę" i utwory Małaczewskiego. Dwie orkiestry, sztuczne ognie, tańce przy ogniskach, oraz szereg niespodzianek, jak wróżenie z kwiatu paproci oraz puszczanie wianków — wszystko to ściągnąć powinno na zabawę, utrzymaną w ramach barwnych, starosłowiańskich Sobótek, jaknajliczniejszych uczestników, tembardziej, że opłata za wejście wynosi tylko 1 zł., a specjalnie zmobilizowane na ten dzień tramwaje umilą zabawę do białego rana.

Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża?

Zebranie komunistów w lesie

Policja przerwała miłą sielankę towarzyszy

30 przeciwników obecnego ustroju osadzono w areszcie

Onegdaj w godzinach popołudniowych Urząd Śledczy w Łodzi w drodze konfidencjonalnej został powiadomiony o mającem się odbyć w godzinach wieczornych wielkiem zebraniu komunistycznem. Komuniści, bojąc się wpaść w ręce policji, urządzili tym razem zebranie w lesie Łagiewnickim pod Łodzią, aby w ten sposób ujść uwagi władz bezpieczeństwa, ponieważ w dniu tym w lasach Łagiewnickich bawiło mnóstwo ludzi, przybyłych do Łagiewnik na odpust św. Antoniego. Już na godzinę przed zebraniem silny oddział otoczył las, w którym miało się odbyć zebranie. Obławą kierował inspektor Elsesser - Niedzielski, nadkomisarz Wajer i komisarz Mika.

Gdy komuniści w liczbie kilkudziesięciu osób przystąpili do obrad na dużej polanie, policja zaczęła zacieśniać pierścień. Otoczeni komuniści rzucili się do ucieczki, niszcząc po drodze listy i broszury o treści antypaństwowej. Gdy komuniści nie usłuchali rozkazu policji, dano kilka salw rewolwerowych w górę na postrach, wskutek czego wielu komunistów zatrzymało się i pozwoliło ująć. W ciągu kilku godzin obławy w lesie policja aresztowała około 30 osób.

Wśród aresztowanych znajduje się wielu wybitnych komunistów, karanych już niejednokrotnie za wystąpienia antypaństwowe. W ręce policji wpadła olbrzymia ilość bibuły komunistycznej, jak: broszury, ulotki, jednodniówki itp. Wszystkich aresztowanych przewieziono pod silną eskortą do Urzędu Śledczego w Łodzi.

Nazwiska aresztowanych, jakoteż dotychczasowe wyniki śledztwa, trzymane są w ścisłej tajemnicy. (w)

Pijak postrzelił chłopca

odpowie za to przed sądem

Onegdaj w godzinach popołudniowych przy szosie Pabjanickiej № 26 w restauracji stefana Szerota, siedział przy stoliku w stanie podchmielonym Władysław Uryszek, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego № 45 i nagle wydobył rewolwer. W pewnej chwili padł strzał i kula ugodziła w pachwinę będącego podówczas w lokalu 9-letniego Mieczysława Szwarca, zamieszkałego przy ul. Sosnowej 9.

Zawiadomiona o powyższym wypadku policja odebrała rewolwer Uryszkowi i pociągnęła go do odpowiedzialności sądowej.

Do ofiary wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego chłopca do domu rodziców. (w)

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY

Teatr Miejski — Ucieła mi przepióreczka
Teatr Letni — Panna Łódź
Teatr Popularny — Manewry jesienne
Teatr Gong — Chcesz pan się ożenić?

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — Dziecko na gwałt
Capitol — Król karnawału
Casino — W obronie kobiety
Czary — Handlarka niewolnicami
Corso — Pogromca chmur
Dom Ludowy — Czerwona tancerka
Grand Kino — Szósta plaga świata
Era — Panika
Luna — Tancerka Bogów
Mimoza — O czem się nię mówi rodzicom
Odeon — Szczur hotelowy
Oświatowy — Niepotrzebny człowiek
Palace — Powojenny mężczyzna
Resursa — Zabiłeś
Spółdzielnia — Czar walca
Splendid — Nieznośna Fifi
Venus — Robinson w Dżungli
Wodewil — Niewiniątko
Zachęta — Bandyta

TEATR MIEJSKI.

WYSTĘP TEATRU REDUTA

Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się jedyny występ Teatru Reduta z znakomitym artystą Juljuszem Osterwą na czele w 3-aktowej komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

Ceny przedstawienia po cenach najniższych od 50 gr.

Jutro, środa, sensacyjna „Ostatnia zasłona".

W czwartek i piątek wyborna, współczesna komedja Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza".

Bilety na wymienione przedstwienia po cenach najniższych do nabycia w Kasie Zamawiań w cukierni Gostomskiego.

„MIRA EFROS".

Zapowiedziana na sobotę premjera „Miry Efros" obudziła żywe zainteresowanie ze względu na sztukę znakomitego autora, oraz zgoła wyjątkową obsadę z Horecką, Dunajewską, Skrzydłowską, Chodeckim, Damięckim, Woszczerowiczem i Gurynowiczem na czele.

Reżyseruje Andrzej Marek, który też dokonał adaptacji „Miry Efros".

Sprzedaż biletów idzie raźno.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dojazd tramwajami nr. 2 i 7.

„PANNA ŁÓDŹ"

Znakomita rewja Felixa i Tatarkiewicza „Panna Łódź" ściąga co wieczór tłumy publiczności, która zaśmiewa się z doskonałych kawałów.

Atrakcją rewji jest częsty współudział publiczności w poszczególnych numerach.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18)

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. przy wypełnionej widowni graną będzie znakomita operetka p. t. „Manewry jesienne", którą publiczność oklaskuje, zmuszając wykonawców do bisowania poszczególnych numerów śpiewnych i tanecznych. Prym w operetce wiodą pp. Brandtówna, Piątkowska i Tartakowicz.

Bilety do nabycia w kasach teatru przy ulicy Ogrodowej 18 od godz. 10 rano do 9 wiecz bez przerwy i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich

„GONG"

(Cegielniana 16).

Rewja „Chcesz się pan ożenić" przypadła do gustu Łodzianom, którzy codziennie tłumnie zapełniają miły ogórdek. Burzę oklasków wywołuje parodja piosenek Zuli Pogorzelskiej, Ordonówny, i Cybulskiego w wykonaniu Hanki Runowieckiej, piosenki Gustawa Cybulskiego, brawurowy taniec Soboltówny, Wojnara oraz całego zespołu zwarjowany „Gong-Jazz", sensacyjny skecz red. Kałuszynera - Starskiego „Hakoah — ŁKS" i świetny skecz dyr. Jastrzębca „Policzek" w wykonaniu Belskiego, Fertnera, Laskowskiego i Nowosielskiego.

Codziennie 2 przedstawienia o 8.15 i 10.15

Zapowiedź nowej ery dla kinematografji

Przed redukcją podatków państwowych od widowisk kinematograficznych

Jednym z objektów, najdotkliwiej obciążonych podatkami, pod tak różną postacią u nas nakładanemi, są kinoteatry.

Nie mówiąc już o komunalnym podatku widowiskowym, pobieranym przez magistrat w wysokości 50% ceny biletów, — wskazać należy na podatki państwowe, nie mniej zabójcze dla kinematografji polskiej, niż podatek miejski.

I tak np. 2 i pół procentowy podatek obrotowy, zastosowany przez nasze władze skarbobowe, jest dla tego rodzaju przedsiębiorstw, jak kinoteatry, wielką niesprawiedliwością, odbijającą się bardzo ujemnie na rozwoju przedsiębiorstw kinoteatralnych.

Drugim państwowym ciężarem podatkowym jest podatek dochodowy, wymierzany od dochodu, ustalonego przez władze skarbowe w wysokości 20% obrotu brutto. Takie obliczenie dochodu jest już całkiem fałszywe. Dochodu w wysokości 20% obrotu brutto nie osiąga żadne przedsiębiorstwo kinematograficzne.

Do wymienionych już ciężarów podatkowych dochodzi jeszcze patent. Sprawa kategoryj patentów musi być poddana przez Ministerstwo Skarbu gruntownej rewizji. Obecnie kinoteatry podzielone są na 3 kategorje. Do I-ej należą teatry świetlne, mające ponad 500 miejsc, do II — od 150 do 500, a do III-ej kinoteatry, liczące do 150 miejsc.

Stosowanie w tym wypadku zimnego szablonu nie jest właściwe. Nie można bowiem brać jedynie za podstawę przydziału do odpowiedniej kategorji ilości miejsc w danym kinoteatrze, choć i pod tym względem powinno nastąpić dalej idące zróżniczkowanie przedsiębiorstw przynajmniej na 5 kategoryj, — lecz i dzielnicę, w jakiej położone jest kino, charakter jego, frekwencja, cenę biletów itd.

Wspomnieć jeszcze należy, że cyrki, których przecież pod żadnym pozorem nie można zaliczyć do miejsc rozrywkowych o wyższej wartości artystycznej i kulturalnej, niż są kina, — płacą patent III-ej kategorji przy całkowitem zwolnieniu od podatku obrotowego.

W ostatnich czasach zaznaczyła się w polityce czynników państwowych tendencja ograniczenia ciężarów podatkowych kinoteatrów. Jest to następstwem doceniania znaczenia kinematografji dla najszerszych sfer ludności. Państwo widzi w kinematografji aparat najbardziej skutecznej propagandy państwowości oraz środek budzenia ogólnego uświadomienia społecznego. Należy się spodziewać, że stosunek władz państwowych do kinematografji ułoży się najżyczliwiej i że stworzone zostaną dogodniejsze warunki rozwoju tych placówek najgodziwszej rozrywki.

Poważnem posunięciem jest zapowiedź wydania przez rząd odpowiedniej noweli do rozporządzenia o samorządowych uprawnieniach podatkowych.

Wykluczy to indywidualne interpretowanie tych uprawnień przez poszczególne samorządy, jak również w wielu wypadkach wykluczy celowo złośliwe uchwały o statucie miejskich podatków widowiskowych, ostrzem swem zwróconych przez partyjne magistraty przeciw przedsiębiorstwom kinoteatralnym.

Również i wysokość podatków państwowych a więc obrotowego i dochodowego, zostać ma w najbliższej przyszłości znacznie ograniczona.

Zamierzenia rządowe powitać należy jako zapowiedź ery rozwojou rodzimej wytwórczości filmowej, jak i wydatnego polepszenia warunków pracy kinoteatrów.

Popierajcie wyroby krajowe!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

WTOREK, 18-GO CZERWCA.

11.56 — Sygnał czasu.
12.10—12.50 — Muzyka gramofonowa.
12.50—13.00 — Komunikaty PWK. Transmisja z Poznania.
13.00 — Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny i gospodarczy.
15.35 — Odczyt z działu „Prawoznawstwo".
16.00 — „Chwilka lotnicza".
16.15 — Program dla dzieci.
17.00 — Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne".
17.25 — Transmisja odczytu z Poznania.
17.55 — Koncert popularny.
18.35 — Recytacja poetycka z Wilna.
18.50 — Rozmaitości, oraz komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.10 — Komunikaty PWK. Transmisja z Poznania.
19.20 — Transmisja z Opery katowickiej.

Uprzejmie prosimy naszych abonentów o zawiadamianie nas w razie niedoręczenia pisma przez roznosicieli, względnie o późnem doręczaniu.

Administracja „HASŁA"
Piotrkowska 15, tel. 63-66.

HASŁO SPORTOWE

Ł. K. S. — Warta i Ruch — Turyści

rozegrają mecze w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę grają Turyści w Łodzi na boisku WKS-u z Ruchem górnośląskim o mistrzostwo Ligi. Mecz odbędzie się o godz. 17.30. Druga łódzka drużyna ligowa ŁKS jedzie do Poznania gdzie zmierzy się z Wartą. Prócz tych spotkań odbędą się następujące mecze ligowe: Polonja — IFC w Warszawie, Czarni — Garbarnia we Lwowie i Cracovia— Pogoń w Krakowie.

ŁKS gra 7 lipca z Hakoahem wiedeńskim w Łodzi

Zakontraktowany już został towarzyski mecz footbalowy między Hakoahem wiedeńskim a ŁKS-em. Mecz odbędzie się w Łodzi w dniu 7 lipca. Sprowadzeniem wiedeńskiego Hakoahu do Łodz zajmuje się łódzki Hakoah. Jednocześnie dowiadujemy się, że Hakoah rozegra w tygodniu jeszcze jeden mecz albo z Turystami albo z ŁTSG. Sprawa ta zdecydowana zostanie definitywnie w najbliższych dniach.

Wisła zasilona dwoma graczami

Krakowska Wisła zasilona została dwoma nowymi graczami, a mianowicie: Zasadą z Cracovji i Pawełkiem dawniej Koszarawa (Żywiec). Obydwaj gracze występują na obronie.

Bernsztein nie może grywać w r. b. u Turystów

Swego czasu donosiliśmy o przystąpieniu do Turystów środkowego napastnika łódzkiej Hasmonei, dawnej Ostrovji z Ostrowa Bernssteina, który miał grywać w drużynie ligowej na pozycji środkowego napastnika.

Obecnie dowiadujemy się, że Zarząd kl. Turystów otrzymał już oficjalne zawiadomienie z Ligi że Bernszteinowi nie wolno w bież. roku grywać o mistrzostwo w żadnej drużynie kl. Turystów, po nieważ trzykrotnie czynny był w barwach Hasmonei łódzkiej w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B. W związku z powyższem komunikują nam z kierownictwa kl. Turystów, że Bernsztein grywać będzie jedynie w spotkaniach towarzyskich kl. Turystów.

Tabelka gier ligowych

		Gier	St. br.	punkt.
1	Ł. K. S.	10	17:14	14
2	Wisła	10	28:21	13
3	Warta	9	22:16	10
4	Ruch	8	17:13	10
5	Garbarnia	8	23:19	10
6	Czarni	7	23:14	9
7	Legja	11	15:17	9
8	Cracovia	9	15:12	8
9	I. F. C.	8	9:13	8
10	Warszawianka	8	10:12	7
11	Pogoń	8	12:14	7
12	Turyści	8	10:20	6
13	Polonja	9	14:26	3

Tabelka gier klasy A Ł. Z. O. P. N-u

		Gier	St. br.	Punkt.
1.	Ł. T. S. G.	11	51:17	17
2.	Orkan	10	30:13	17
3.	Ł. K. S. Ib	10	25:11	15
4.	W. K. S.	10	36:16	14
5.	Widzew	10	32:20	12
6.	Burza	11	23:27	9
7.	Hakoah	9	16:27	8
8.	Turyści Ib	8	18:25	7
9.	Union	10	23:40	5
10.	P. T. C.	10	14:41	3
11.	Sokół	10	14:44	3

Wynik konkursu Sportowego

Aż 2348 nadesłano kuponów z podaniem wyniku meczu ŁKS — Turyści. Zainteresowanie więc zawodami było olbrzymie wyniki podawano różne, trafnych nadesłano 176.

Po wylosowaniu pierwszą nagrodę 20 zł. wygrał Traczykowski Fr. ul. Nawrot 50, drugą 15 zł. Skupion S. ul. Cegielniana 19, trzecią 2 bilety do Luny Sobocki Br., ul. N. Targowa 24, czwartą 2 bilety do Palace Kulpiński St. Smugowa 6, piątą 2 bilety do Capitolu Szwankowski M., szóstą 2 bilety do Odeonu, Michelis K, Z Pabjanic, siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą po 1 książce Bujnowicz Fr. z Lutomierska, Stachurski M., ul. Petersburska 6, Kulesza ul. Andrzeja 17, Szcześniak B. ul. Wilcza 19, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą i piętnastą po 2 bilety do Resursy Ficiński J., ul. Trelenberga 16 Goss St. ul. Rybna 7, Bartnicka St., ul. Kopernika 43, Osmólska M. ul. Wólczańska 91, Graczyk Wł. ul. Przejazd 70.

Po nagrody należy się zgłaszać codziennie od czwartku 20 bm. między godz. 4 — 6 popołudniu w Redakcji.

Wzrost liczby małżeństw w Europie

Z rozwiązaniem kwestji mieszkaniowej wzrośnie liczba małżeństw

Nigdy może jeszcze problem małżeństwa do tego stopnia nie emocjonował ludzi, co teraz. Coś widocznie zmieniło się w dotychczasowym sposobie ujęcia tego problemu, nastąpiło jakieś przesunięcie pojęć, a może wogóle przewartościowanie czynników działających, skoro pojawia się na widowni tyle projektów reform, ty le propozycyj i planów „małżeństw na próbę", czy „małżeństw koleżeńskich" któ re wszystkie razem przy bliższem rozpatrzeniu są bezwartościowe, które jednak niewątpliwie są dowodem jakiegoś fermentu, ogarniającego coraz głębsze masy ludności pod wpływem przeświadczenia, że jest źle, i że należy sprawę małżeństwa poddać gruntownej rewizji. Bo z małżeństwem, to tak jak z kobietą: im więcej się o niem mówi, tem gorzej się o niem myśli.

Jeżeli jednak tak jest, to logicznie wziąwszy, młode pokolenie powinno ociągać się od uczynienia kroku, który brzemienny jest w tak smutne następstwa i liczba zawieranych małżeństw powinna zmniejszać się raptownie. Tymczasem i tu po raz niewiadomo który sprawdza się zdanie, że teorja nie ma nic wspólnego z praktyką. Statystyka urzędowa bowiem, zestawiona według najnowszych dat, zebranych we wszystkich państwach Europy, wykazała, że obecnie zawiera się o wiele więcej małżeństw, niż to się działo w błogosławionych czasach przedwojennych.

Według tych danych statystycznych we wszystkich krajach Europy, nie wyłączając Rosji sowieckiej, zawiera się obecnie okrągło 4 miljony małżeństw rocznie, czyli dziennie 11 tys., cyfra, która zaimponować musi nawet najzagorzalszemu przeciwnikowi małżeństwa. Wprawdzie większa część tej liczby przypada właśnie na Rosję sowiecką, gdzie, jak wiadomo, zarówno łatwość zawierania małżeństw jak rozwiązywania ich jest bardzo wielka, ale i innym krajom europejskim pozostaje jeszcze pokaźna reszta.

Najwięcej małżeństw prócz Rosjan zawierają Belgijczycy, po nich idą Węgrzy. Najmniejszy przybytek liczby małżeństw obserwować można u ludów północnych w Szwecji i Norwegji, gdzie wogóle w porównaniu z całą resztą Europy ludzie żenią się najrzadziej. Niewiadomo czy objaw ten przypisać należy brakowi temperamentu kobiet północnych, czy szczególnemu rozsądkowi mężczyzn.

Również i w Polsce daje się zauważyć, coprawda niewielki, wzrost liczby małżeństw, przyczem coraz więcej nowożeńców stara się zapewnić sobie, w razie rozwodu, możność wejścia w powtórne związki. Należy się spodziewać, że po pomyślnem rozwiązaniu kwestji mieszkaniowej liczba zawieranych małżeństw wzrośnie znacznie, wadomo bowiem, że w wielu wypadkach właśnie brak mieszkania stanowi najpoważniejszą przeszkodę wstąpienia w związki małżeńskie.

Spór o biegun Południowy

Trzej amatorowie: Anglja, Stany Zjednoczone i Argentyna

Do kogo należy biegun południowy i wogóle ląd, położony dokoła niego? Sprawa ta obecnie powstaje między Anglją a Stanami Zjednoczonemi i jest przedmiotem wymiany not dylomatycznych.

W rzeczywistości chodzi tu o dyskusję, rozpoczętą już od kilku miesięcy między dwoma rządami, a która, spieszy my dodać, nie nosi wcale charakteru zaostrzonego.

„Times" przypomina, iż pan Hughes, w r. 1924 oświadczył że Stany Zjednoczone nie myślą o utwierdzeniu swego panowania w Ziemi Wilkesa. Należałoby obecnie w Waszyngtonie wrócić do tego oświadczenia wobec badań, prowadzonych tam teraz właśnie przez komandora Byrda kosztem Rockefellera. Ziemia Wilkesa została zbadaną przez wyprawę australską w roku 1912, a nazwę swą otrzymała od imienia oficera marynarki amerykańskiej Karola Wilkesa, który ta mwyląd wał poraz pierwszy w r. 1840.

Brytańska konferencja imperjalna w r. 1926 potwierdziła prawa Wielkiej Brytanji do większości ziemi pod biegunem południowym. Kiedy komendant Byrd od płynął do ziemi Wilkesa, Anglja zwróciła się do Waszyngtonu z notą przyjazną, zapewniając badaczowi amerykańskiemu całą pomoc, jakaby mogła mu być tylko udzieloną na terytorjum brytańskiem. Odpowiedź, przygotowana w Waszyngtonie, wysunie sprawę zaznaczenia zwierzchnictwa brytańskiego na tych ziemiach, jak to czyni nota angielska.

Jak ostatnio donoszą, spór anglo-amerykański o zwierzchnictwo nad ziemiami pod biegunem południowym poruszył prasę argentyńską, która znowu wysuwa ponownie prawa Argentyny do wysp Falklandzkich, jak również sąsiednich ziem podbiegunowych. Prasa ta nastaje, by rząd argentyński wdał się w rozprawy i uzyskał uznanie swych praw.

Popierajcie Wyroby Krajowe!!!

Nemzetti gra z Legją i ŁKS-em

Legja warszawska zakontraktowała doskonałą węgierską drużynę ligową na dwa mecze w Polsce. Nemzetti zmierzy się w dniu 29 czerwca w Warszawie z Legją. Będzie to benefisowy mecz trenera Legji Kovacsa. Następnego dnia gra Nemzetti w Łodzi, z ŁKS-em. Jak wiadomo bowiem ŁKS od następnego meczu ligowego z Wartą odpoczywa do dnia 14 lipca więc chętnie skorzystał z oferty Nemzetti.

Raid motocyklowy

dookoła województwa łódzkiego

Jak już donosiliśmy odbył się ubiegłej niedzieli raid motocyklowy dookoła województwa łódzkiego zorganizowany przez sekcję motocyklową Unionu. Do raidu zgłosiło się 24 zawodników, startowało 22, ukończyło raid 21. Trasa, która prowadziła: Łódź — Kalisz — Konin, Warta Lutomiersk — Zgierz — Stryków —Brzeziny — Rokiciny — Rzgów — Łódź obstawiona była wszędzie przez posterunki policyjne, które świetnie wywiązały się ze swego zadania, przyczyniając się do powodzenia raidu. Oficjalne obliczenia raidu ogłoszone zostaną dopiero w dniu dzisiejszym w lokalu Unionu o godz. 8-ej wieczór, gdzie rozdane zostaną również nagrody zwycięzcom.

Zapaśnicy polscy zaproszeni do Rygi

Zapaśnicy polscy zaproszeni zostali do Rygi, gdzie odbędzie się mecz między Polskim Towarzystwem Atletycznym a Ryskim Klubem Atletycznym. PTA zaproszenie przyjęło.

Mecz hockey'owy

Polska — Czechosłowacja

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się międzypaństwowy mecz hockey'a na trawie między reprezentacją Polski i Czechosłowacji. Mecz odbędzie się w Poznaniu. Reprezentacja Polski zestawiona zostanie z graczy klubów Lechja, K. H. Siemianowice, K. Ł, Poznań, Czarnych i Venecji Ostrowskiej. Warto zaznaczyć, że hockey'iści czescy przodują w Europie.

Wycieczka towarzyska nad morze

Przygotowania do drugiej wycieczki Ligi Morskiej i Rzecznej dobiegają końca. Wycieczka ta będzie miała niejako charakter towarzyski, a nie wybitnie zbiorowy, jak to miało miejsce podczas pierwszej wycieczki tegorocznej. W wycieczce tej weźmie udział mniej więcej 60 osób, co przyczyni się niezawodnie do ułatwień przy zwiedzaniu pięknych zakątków i miejscowości nadmorskich. Zapisy na tę wycieczkę przyjmuje sekretariat łódzkiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej, Piotrkowska 92.

2-letnie dziecko przebyło 12 operacyj

Niezwykły ten rekord osiągnął młodociany, zaledwie dwa lata liczący, obywatel Atlanta, w Stanach Zjednoczonych, niejaki Richard Miles, którego organizm przetrwał już dwanaście operacyj, niezbędnych dla uratowania życia temu chorowitemu dziecku. Ostatnia, dwunasta, operacja polegała na wyjęciu tak zwanych migdałów z gardziołka dziecka. Zdaje się jednak, że będzie to ostatnia operacja, gdyż po jej dokonaniu chłopczyk czuje się znakomicie.

„CZARY"

KINO w OGRODZIE

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po poł. w soboty i niedziele od 12—3 po poł. wszystkie miejsca po **50** gr.

Uwaga: W razie niepogody seanse na sali.

DZIŚ UROCZYSTA PREMJERA!

Dawno oczekiwany i reklamowany od dłuższego czasu największy przebój sensacyj filmowych

p. t. **Handlarka niewolnikami**

emocjonujący dramat sensacyjny na tle życia korsarzy, podług powieści

JACKA LONDONA

Rolę kapitana fregaty odtwarza genjalna **BELLE BENNET**

NADPROGRAM: Komedja amerykańska w 2-ch aktach.

Do akt nr. 159, 493 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego **Bronisław Dembowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 26 czerwca 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z maszyny do wyrobu pończoch biurka amerykańskiego, toalety i szafy do odzieży ocenionych na sumę zł. 1.050.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej nr. 9.

Łódź, dnia 3 czerwca 1929 roku.

Komornik:
Bronisław Dembowski

Do akt nr. 542 1929 roku.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 26 czerwca 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Karola i Marty małż. Plagens i składających się z konia oraz mebli ocenionych na sumę zł. 520.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Berka Joselewicza.

Łódź, 14 czerwca 1929 roku.

Komornik:
Bronisław Dembowski

Do akt nr. 1092 1929 roku.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 26 czerwca 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Oskara Hoffmana i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 1.150.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego

Łódź. dnia 13 czerwca 1929 roku.

Komornik:
Bronisław Dembowski

Do akt nr. 500, 501, 502, 516 i 517 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 26 czerwca 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Freitag i Cukier i składających się z dwóch grempli w pełnym komplecie oraz sześciu bel surowca ocenionych na sumę zł. 2000.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Dabrowskiego

Łódź dnia 6 czerwca 1929 roku.

Komornik:
Bronisław Dembowski

„ODEON" PRZEJAZD 2 — „WODEWIL" GŁÓWNA 1 — „CORSO" ZIELONA 2

162

Historja miłości apaszki i arystokraty

p. t. **Szczur hotelowy**

sztuka salonowo-sensacyjna

W rolach głównych:

ICA DE LENKEFFY I EMIR VATIER

Nadprogram FARSA.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Laura la Plante jako **„Niewiniątko"**

Szampańska komedja erotyczna.

Nadprogram: Farsa.

Film sensacyjno-lotniczy

p. t. **Pogromca chmur**

z udziałem samolotów

i „WALKI w OBŁOKACH"

W roli głównej: znany z wojny europejskiej lotnik **AL. WILSON**

i jego urocza partnerka **GLORJA GREY**

Nadprogram FARSA.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystyczna i wenerologiczna

150 dla chor. skórnych, wenerycznych **3 zł.**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjaln. godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 14

Doktór 14

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 32-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8—1 4—8 w. w niedziele i święta od 10—12.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

148 **PORADA 3 zł.**

Wszelkie

Zioła lecznicze

poleca APTEKA

D-ra Farm.

R. Rembielińskiego

w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28

telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

906



Wyrobu laboratorjum przy aptece **St. Hamburga i S-ki** w Łodzi ul. Główna 50

Do akt nr. 894 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi **A. Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dn. 26 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację, ruchomości należących do Beresza Lichtenberga i składających się z mebli ocenionych na sumę 1979 zł.

Łódź, dnia 14 czerwca 1929 r.

Komornik
Jan Łagodziński.

Do kat nr. 252 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 2 lipca 1929 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 70 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henryka Busza i składających się z obrazu olejnego ocenionego na sumę 420 zł.

Łódź, dnia 14 czerwca 1929 r.

Komornik
Jan Łagodziński.

Do akt nr. 641 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, **Jan Jabczyk**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Hersza Lejby Bergera i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 415.

Łódź, dnia 12 czerwca 1929 r.

Komornik
Jan Jabczyk

Do akt nr. 1040 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Lipowej nr. 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zyskinda Ornera i składających się z 2 maszyn do wyrabiania ciasta i maszyny do pisania i 2 żelaznych bajt piekarskich ,oszacowanych na sumę zł. 800 + 700.

Łódź. dnia 5 czerwca 1929 r.

Komornik
Jan Rzymowski

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 419

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Sprzedaję

w Rudzie Pabjanickiej, 4 min. od przystanku tramwajowego Marysin lub Lotnisko posesję 80x80 oparkanioną, ogród owocowy warzywny, dom mieszkalny wolny drewniany i pokój z kuchnią i werendą oszkloną, światło elektryczne. Wiadomość Biuro pośrednictw Grund, przystanek tram. Marysin. 82

Biżuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123, w podwórzu. 170

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu. 169

Budka

do odstąpienia, nadaje się na wszystko. Wiadomość ul. Żeromskiego Nr. 97 Stankiewicz. 83

Sprzedaż

starych gazet po cenach konkurencyjnych, Trompkowski, Składowa 23.

Wolne posady

Potrzebny

pracownik fryzjerski od zaraz. Wiadomość, ul. Łagiewnicka Nr. 43. 201

Roznosiciele

do roznoszenia gazet na stałą tygodniówkę potrzebni. Zgłoszenia do administr. „Hasła", Piotrkowska 15 w godzinach od 9—10 przed południem.

Różne

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Braterska 24 obok Kątnej. 75

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: **Adam Żuczkiewicz.**